

Z czym jadą delegaci „Małopolski“

5 bm. rozpocznie się w Gdańsku I Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność“

Za kilka dni, w sobotę, rozpocznie się w gdańskich hali „Oliwii“ pierwsza tura Zjazdu „Solidarność“. Oczekiwany i przygotowywany od dawna Zjazd wzbudza olbrzymie zainteresowanie, nie tylko wśród 10 milionów członków Związku. Oto kilka informacji, jakie uzyskaliśmy od przedstawiciela „Małopolski“ w Komisji Zjazdowej, Krzysztofa Görlicha, uwag o zadaniach stojących przed Zjazdem, o porządku obrad i problemach organizacyjnych.

Pierwsza tura ma trwać trzy dni (nie da się wykluczyć przedłużenia obrad) i poświęcone zostaną one na sprawy

Czy Papież w przyszłym roku przyjedzie do Polski

Agencja AFP relacjonuje słowa rzecznika prasowego Watykanu, który oświadczył w poniedziałek, w Castel Gandolfo, że Papież, Jan Paweł II nie podjął jeszcze decyzji co do złożenia w Polsce ponownej wizyty w przyszłym roku. Powołując się na przekazane przez Telewizję Polską poprzedniego dnia oświadczenie generała zakonu Paulinów z Jasnej Góry, iż Papież przyjął zaproszenie na uroczystości 600-lecia Częstochowskiego Sanktuarium Maryjnego w roku 1982, rzecznik powiedział: „Nie razie nie nam nie wiadomo o zapowiedzi takiej wizyty“.

Rzecznik Watykanu dodał, iż nie wyklucza, że Papież może pojechać z intencją przyjazdu do Polski, tak jak obiecał opuszczając swą Ojczyznę w roku 1979. Rzecznik podkreślił, że stan zdrowia Jana Pawła II jest bardzo dobry. (PAP)

Depesza kondolencyjna z Polski

W związku z tragiczną śmiercią prezydenta Iranu Achmadata Ali Radżaja i premiera Mohammada Dżawada Bahananara, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Wojciech Jastrzębski wystosowali depeszę kondolencyjną do przywódcy Islamskiej Republiki Irańskiej ajatollaha Chomeiniego. (PAP)

Po zamachu w Iranie

Wbrew poprzednim doniesieniom agencji, cytowanym za agencją PARS, prezydent Iranu, Mohamed Ali Radżai i premier, Mohammad Dżawad Bahananar ponieśli śmierć (pisaliśmy o tym wczoraj) w wyniku eksplozji bomby, która nastąpiła 30 sierpnia w siedzibie szefa rządu. Wczoraj w południe odbył się pogrzeb ofiar zamachu. Pogrzeb prezydenta i premiera przeobraził się w impończącą manifestację. Przed gmachem parlamentu zebrało się co najmniej milion ludzi. Z tłumy padały okrzyki wymierzone przeciw Bani Sadr i Stanom Zjednoczonym; niesiono portrety obu zabitych i wianki kwiatów.

Co się tyczy sprawców i organizacji zamachu, zarzuty są bardzo sprzeczne i chaotyczne. Rząd irański przypisuje zamach jednocześnie b. premierowi Bachtiarowi (szefowi ostatniego rządu cesarskiego), b. prezydentowi Bani Sadr i innym „hipokrytom“. Przebywający pod Paryżem Bani Sadr oświadczył, że nie ma nic wspólnego z zamachem.

Przywódcą Mudżahedinów Ludowych, Masud Radżawi, oświadczył 31 sierpnia w Paryżu, że nie sądzi aby jego organizacja była autorem zamachu. Rzecznik „Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich“ zbliżonego do Mudżahedinów

proceduralne (wybór prezydium Zjazdu, zatwierdzenie porządku obrad itd.), następnie na sformułowanie i po dyskusji przyjęcie zmian w statucie (jakie to zmiany — za chwilę), przygotowanie dyskusji programowej w drugiej turze Zjazdu, a także na sprawozdania KKP i Komisji Rewizyjnej z dyskusją i udzieleniem absolutorium.

W sprawach statutowych dyskusja może się przedłużyć bowiem do decyzji Zjazdu przedstawicieli szereg wariantów zmian w statucie. Jedną z najważniejszych kwestii będzie zdecydowanie o strukturalnych zmianach w Związku. Wśród istniejących koncepcji jedna przewiduje szeroką Komisję Krajową z Prezydium jako ciałem wykonawczym, inna koncepcja — opracowana przez OPSZ przy KKP a popierana przez delegatów z naszego regionu — opowiada się za Radą Naczelną jako ciałem ustawodawczym (jej członkowie byłby wybierani na zjazdach regionalnych w wyborach proporcjonalnych) oraz wską Komisją Krajową (11—15 osób) jako ciałem wykonawczym.

Następna kwestia, którą Zjazd musi rozstrzygnąć będzie problem struktury regionalnych. Jest ich teraz 38, niektóre mają około miliona członków, inne kilkadziesiąt tysięcy. Delegaci z naszego regionu opowiedzieli się na zebraniach małopolskiego zespołu delegatów za elastycznością tak, by komisje zakładowe jako najmniejsze komórki Związku same mogły decydować, do którego regionu chcą należeć. Sprawa wielkości regionów wiąże się ze strukturą władz, bo jeśli przejdzie koncepcja przewidująca Radę Naczelną, to np. delegatów do Rady mogłyby wybierać regiony powyżej 100 tys. członków. To oczywiście skłaniałoby mniejsze regiony do łączenia się z sąsiadami.

Następna kwestia to sprawa sekcji branżowych. Zjazd musi ustalić sposób ich organizowania. Nasi delegaci są zdania, że sekcje winny być porozumieniami spełniającymi funkcje koordynacyjne a nie ciałami o charakterze dyrektywnym.

Inna kwestia — ordynacja wyborcza. Jaka ma być, skoro dziś większość regionów opracowało własne ordynacje i zapewne w dyskusji będzie ich broniło? W „Małopolsce“ u-

znano, że Zjazd powinien określić jedynie ogólne zasady wyborcze a ostateczne załatwienie ordynacji można i trzeba zostawić na później. Wszystkiego naraz nie da się załatwić.

I wreszcie kolejną sprawą, a przewiduje się, że zajmie (Dokończenie na str. 2)

KONIEC WAKACJI

Mniej nauczycieli, 5 dni nauki a młodzież wszystkiemu musi podolać

Tym razem w jednym terminie — 1 września — rozpoczął się nowy rok szkolny dla uczniów wszystkich szkół. Po przesłaniu dwumiesięcznej przerwy wakacyjnej szkoły ponownie wypełniły się gwarem dzieci i młodzieży. W tym roku naukę podejmuje ponad 6 mln uczniów w całym kraju, wśród nich po raz pierwszy prógi szkolne przekroczyło ponad 600 tys. pierwszaków. Pracę z dziećmi podejmie ok. 400 tys. nauczycieli i wychowawców.

Nowy rok szkolny cechować będą duże zmiany w programach nauczania. Obejmą one właściwie wszystkie szczeble kształcenia, a podyktowane są trzema czynnikami: skróceniem tygodnia nauki do 5 dni, krytyką społeczną obowiązujących dotychczas programów nauczania początkowego, dostosowania programów przedmiotów humanistyczno-społecznych do wymagań dzisiejszej sytuacji. Skrócenie tygodnia nauki siłą rzeczy spowoduje skrócenie czasu poświęconego na naukę. Z konieczności musi się to odbić na planach i programach. Stąd więc propozycja wyeliminowania części materiału. Najdotkliwiej

zmiany te odczuwalne będą w nauczaniu geografii i astronomii w szkołach średnich. Bez uszczerbku z trudności tych wyszedł jednak język polski. W nauczaniu początkowym najsurowiej potraktowano matematykę. Była ona po prostu za trudna, dzieci zupełnie zniechęcały się do tego przedmiotu, tym bardziej, że w niektórych przypadkach nie potrafili im pomóc nawet rodzice. W rezultacie część materiału przesunięto do klas wyższych, z części zrezygnowano, a niektóre elementy przeszły w obręb zajęć fakultatywnych dla najzdolniejszych. Daleko idące zmiany dotyczą

W hołdzie bohaterom Września uroczystości w całym kraju

Przed 42 laty, 1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę, rozpoczęła się II wojna światowa. Zbrojna obrona Polski, którą atakowały z lądu, morza i powietrza ponad 2-milionowe siły niemieckie, przerwała sukcesy hitlerowskiej polityki „łatwych zwycięstw“. Walki we wrześniu 1939 r. stały się symbolem patriotyzmu Polaków i żołnierskiego bohaterstwa. Od agresji na Polskę do bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy 9 maja 1945 r. przez 2078 dni II wojny światowej naród polski toczył nieprzerwaną walkę z niemieckim najeźdźcą, żołnierze polscy przelewali krew na wszystkich frontach wojny, w okupowanym kraju szeroko rozwinął się ruch oporu. Polacy wnieśli znaczący wkład w rozgromienie hitlerowskich Niemiec, ostatecznym finałem wrześniowych walk były biało-czerwone sztandary na gruzach pokonanego Berlina.

Dziś, w 42. rocznicę napaści Niemiec na Polskę w całym kraju odbywają się uroczystości, społeczeństwo oddaje hołd pamięci poległych żołnierzy i pomordowanych przez okupanta patriotów. W miejscach pamięci narodowej zapłonęły znicze, zaciągnięte zostały warty honorowe.

Dzisiaj w południe w 42. rocznicę wybuchu II wojny światowej pod pomnikami i w miejscach pamięci narodowej złożono skromne wianki kwiatów. Główna uroczystość odbyła się na Placu Matejki przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Kwiaty zostały złożone także pod Pomnikiem Wdzięczności na Placu Wolności, na mogiłach żołnierzy Września znajdujących się na Cmentarzu Rakowickim, na cmenta-

rzach w Borku Fałęckim i Skotnikach, a także na terenie byłego obozu w Płaszowie oraz w miejscach uwięzionych męczenników Polaków na Wzgórzach Krzesławickich. (jb)

O łatwiejszy dzień codzienny

Żyjmy skromnie, nawet biednie ale... zgodnie

Wśród listów nadsyłanych codziennie przez Czytelników do redakcji „Echa Krakowa“ — sporo miejsca zajmuje korespondencja z dopiskami: „O łatwiejszy dzień“, „Zaproponowaliśmy takie hasło, oczekując, iż nasi Czytelnicy podzielą się z nami swoimi uwagami krytycznymi, wnioskami i propozycjami na temat: co robić, żeby nasze codzienne życie było łatwiejsze, gdzie tkwi zło i jak je wyeliminować. Szukamy najtrafniejszych odpowiedzi na pytanie — co nam wszystkim, osobom pracującym, emerytom, rencistom, matkom, studentom utrudnia i męczy dzień powszedni? Dziś przytaczamy pierwszą część wypowiedzi i zapraszamy pozostałych Czytelników do dyskusji na ten temat.

W pierwszym pakiecie listów znajdujemy wiele, często cierpkich uwag. Oto przykłady: Czytelniczka (podpis nieczytelny), ubolewając z powodu zaniku wzajemnej życzliwości, widzi również przyczynę tego zjawiska: „Nie trzeba się dziwić — pisze — że grzeszność, życzliwość należy

do przeszłości, skoro brakuje dostojności wszystkiego (...). A do tego coraz mniejsze racje reglamentowanej żywności; ponadto — co miasto, to inne decyzje. Np. w Jaworznie, w odróżnieniu od Krakowa, każda dorosła osoba otrzymuje 50 kg pomadek i paczkę kawy na miesiąc. Jak dawać, to wszystkim równo. Mamy w Krakowie fabrykę czekolady i co z tego? Drożdże też produkujemy, a w sklepach ślad po nich zagina, a nie ma mody (...).

Problem niskich rent, podwyżek cen i zapowiadanych rekompensat przewija się często w listach Czytelników. Pani Helena Koch zauważa: „Jestem rencistką, dostaję 2.750 zł miesięcznie, a rekompensata po podwyżce cen ma być dla mnie niemal taka sama, jak dla zarabiających 6 tys. złotych i więcej“. Natomiast „Stała Czytelniczka“ dodaje: „Mówią, m. in. w telewizji, że na żywność wydaję się miesięcznie 768 zł, ale te głupoty powtarzać mogą jedynie tylko ci, którzy mają pensje ponad 20 tys. zł.“. Pani Krystyna Szczyrbula

W HELSINKACH zakończyło się spotkanie konsultacyjne przedstawicieli Organizacji Obronców Pokoju polnocnych krajów Europy: Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji. Jego uczestnicy wyrazili głębokie zaniepokojenie w związku z eskalacją wysiłku zbrojeń i potępił decyzję administracji USA rozpoczęcia produkcji broni neutronowej. LEONID BREŻNIEW, wystosował do przewodniczącego Ruchu Niezaangażowanych, prezydenta Kuby Fidela Castro Ruz, depeszę z okazji 20 rocznicy istnienia tego ruchu.

ZE ŚWIATA

BYŁY prezydent USA, Jimmy Carter, w wywiadzie dla dziennika „Washington Post“ oświadczył m. in.: Chociaż w kolach politycznych przyjęte jest teraz potępienie wszystko co ma jakikolwiek związek z Rosjanami, byłem i jestem nadal przekonany, że Leonid Breżniew pragnie pokoju“.

ANGOLSKA agencja prasowa ANGOP poinformowała, że wojska Republiki Południowej Afryki, które wtargnęły do Angoli, zajęły całą prowincję Kunene, z wyjątkiem miasta Cahama. Agencja podkreśla, że nie ma żadnych oznak wycofywania się wojsk RPA.

W SKRZYŃCE pocztowej w centrum Detroit znaleziono przesyłkę adresowaną do prezydenta Reagana, w której znajdowało się 6 łasek dynamitu. Jak poinformowała FBI, w paczce był również list, którego treści nie chciano jednak ujawnić.

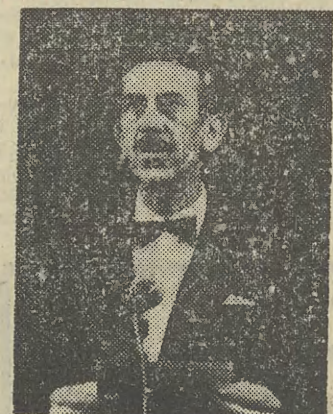


W przededniu wybuchu II wojny światowej w Nowej Hucie przed pomnikiem ku czci zastępcy dowódcy obrony Westerplatte komandora por. Franciszka Dąbrowskiego odbyła się uroczystość złożenia kwiatów. Uczestniczyli w niej m. in. pracownicy „Transbudu“ z inicjatywy których powstał pomnik. Na wniosek załogi trwają starania o przemianowanie ul. Ujastek, gdzie znajduje się siedziba „Transbudu“ na ul. Komandora F. Dąbrowskiego, który

ry był pracownikiem tegoż przedsiębiorstwa.

Fot. JADWIGA RUBIS

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. Wiatr pld. i pld.-zach., prędkość 3—6 m/s. Temp. maks. dniem 15—19, min. nocą 0—6 st. C. (w)



W Teatrze im. J. Słowackiego z premierowym — eksportowym programem występuje artysta warszawskiego Teatru „Syrena“. Na zdjęciu: Jan Kobszewski. Fot. JADWIGA RUBIS

Spóźniona o 36 lat przesyłka odnalazła już 15 adresatów

W czwartek opublikowaliśmy wiadomość o przesyłce, jaka nadeszła do oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL w Śródmieściu: zawierała ona 29 zaświadczeń weryfikacyjnych z 1945 roku, wydanych przez Komisję Weryfikacyjną dla Spraw Armii Krajowej — okręg Kraków. Podając do druku nazwiska, dodaliśmy ze słabą wiarą: może jednak kogós z tej listy „Echo” zastanie w Krakowie? Apel: Przeczytaj! Może odnajdziesz znajome nazwisko? — opatrzone był informacją, że zaświadczenia można odbierać w biurze oddziału ZIW ul. Biskupia 18, w poniedziałki między godziną 14 i 15.

Już następnego dnia po ukazaniu się „Echa” odezwali się pierwsze telefony, a w poniedziałek na długo przed umówioną godziną zastaliśmy kolejną czekającą z gazetą w ręku — mówi prezes ZIW Śródmieście, Stanisław Dąbrowska-Kostka.

15 zaświadczeń zostało wczoraj odebranych. Trzech osób przesyłka nie zastała przy życiu. Zaświadczenie odebrał: wdowa, przyjaciel, ojciec. 82-letni ojciec przyszedł odebrać zaświadczenie weryfikacyjne syna-żołnierza — młodego chłopca, aresztowanego już po wyzwoleniu, zmarłego wkrótce po wyjściu z więzienia w Wiśniewcu.

12 zaświadczeń — dokumentów walk w AK — odebrał adresaci osobiście lub też wyręczyli się przyjaciółmi i bliskimi krewnymi. Dziwili się. Dopytywali: Skąd ta przesyłka? Dlaczego tak późno? Kto nadał? Ale dodawali wyrozumiałość. Lepiej późno niż wcale. Brali dokument do ręki ze wzruszeniem, jak odzyskaną, cenną zgubę.

Nie był to tylko „odbior pocztowy”, ale wzruszające spotkanie, które — być może — stanie się impulsem do dalszych kontaktów. — A Pan wie, że dowódca „Pradu”, Józef Misior (ps. „Prąd”) jest w naszym oddziale ZIW-Śródmieście? — zapytał S. Dąbrowska-Kostka Franciszka Kmieciewicza (ps. „Kmita”), który zgłosił się po odbiór swego

Koniec wakacji

(Dokończenie ze str. 1)

skiego i propagandy nauk o społeczeństwie. W języku polskim rezygnując z mniej wartościowych lektur wzbogaca się wybór m. in. o dzieła polskiej literatury emigracyjnej. W historii największe zmiany zachodzą w programach dotyczących najnowszych dzieł polski.

Nie będzie to rok łatwy dla oświaty. Kłopoty i trudności całego naszego społeczeństwa kładą się brzemieniem także na życie szkoły. Boryka się ona z dotkliwymi kłopotami. Są trudności z wyposażeniem ucznia w przybory szkolne, dodatkowe problemy stwarza dyrektorom zgodycie węgla na zimę, zwłaszcza dla szkół wiejskich.

Podstawowym problemem jest również kadra. Oświata bardzo odczuwa brak chętnych do pracy w tym zawodzie. Dużo nauczycieli odchodzi obecnie na wcześniejszą emeryturę, dużo uczących wcześniej przeszło do innych zawodów. Po ostatnich decyzjach o podniesieniu uposażenia nauczycieli można się spodziewać, że część osób powróci do wyuczonego zawodu. Najbardziej zaniedbana jest pod względem kadry wieś. W wielu szkołach wiejskich uczyć będą nadal osoby nie mające żadnego przygotowania w tej dziedzinie. Oczywiście zostaną one natychmiast skierowane na roczny kurs przygotowawczy a następnie na studia, jednak przez pewien czas muszą uczyć same nie będąc douczonymi.

W obecnej sytuacji ogromnie wzrasta odpowiedzialność nauczycieli za pracę szkół, za powierzoną im opieczę młodzież. Wiąże się to w dużym stopniu z faktem wchodzenia w życie wielu nowych bądź mocno zmienionych programów. Nauczyciele będą musieli odpowiadać na szereg trudnych pytań uczniów —

zaświadczenia. — Co Pan mówi? Jakże się cieszyć! Muszę go koniecznie zobaczyć! — odpowiedział były żołnierz oddziału „Prąd”.

Jerzy Bukowski (ps. „Juhas”) opowiadał, że jeszcze nie tak dawno miał kłopoty w ZBoWiD-zie z uzyskaniem weryfikacji, jest podporucznikiem, odznaczonym Krzyżem Walecznych, był oficerem poczty dowódcy „Bazzy”.

Wczorajsi goście ZIW-Śródmieście, których ścignęła tam owa spóźniona przesyłka, to byli żołnierze I i IV batalionu „Zelbet”, oddziałów „Odwet”, „Prąd”, „Zelbet-2”. Każdy z nich ma osobisty udział w walce o Polskę. ZIW skrzyszał więc z okazji tego spotkania i zwrócił się o przekazanie zapisu wspomnień, które będą uzupełnieniem historii walki z okupantem.

HELENA NOSKOWICZ

„Muzyka w Starym Krakowie”

„Papieski” koncert

Wczorajszą finałową koncert VI Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” na pewno pozostanie w pamięci tych, którym dane było w nim uczestniczyć. Niezwykła scenaria: wnętrze królewskiej Katedry, serce starożytnego Krakowa i serce Polski, miejsce, w którym zawsze stajemy przed oczyma słowa Wyśpińskiego z „Wyzwolenia”; na świętym tronie biskupów krakowskich, na którym przez lat kilkanaście zasiadał Jan Paweł II — obecny arcybiskup metropolita krakowski Franciszek kardynał Macharski, a przed głównym ołtarzem, gdzie wladcom naszym układano przez wieki na głowy korony — Capella Cracoviensis. Niezwykły program: dokładne powtórzenie

„Solidarność” o podwyżce cen pieczywa

Jak wynika z komunikatu pełnomocnika ds. żywności przy KKP NSZZ „Solidarność” Jana Ruliewskiego — pełnomocnik wyraził zgodę na podwyższenie cen pieczywa i art. zbożowych pod warunkiem ustalenia pełnej rekompensaty, która uwzględni wzrost cen wszystkich artykułów spożywczych zawierających w swoim składzie produkty zbożowe pochodne i ryz, np. pieczywo cukiernicze, pyzy, kaszanka itp. i wzrost kosztów utrzymania związanych ze skorygowaniem odpłatności za żywnienie zbiorowe w placówkach socjalnych jak stołówki pracownicze, i studentckie, żłobki, przedszkola, wczasy itp.; rekompensat w dietach.

Rekompensata — zdaniem pełnomocnika „Solidarność” — nie może obciążać funduszu plac oraz wszystkich elementów związanych z wynagrodzeniem pracowników; powinni również być nią objęci pracownicy rzemiosła. We wszystkich sprawach, które naruszają sprawiedliwość społeczną, Związek zastrzega sobie prawo propozycji zmian po miesięcznym terminie i później w okresie wprowadzenia podwyżek cen i rekompensat na pieczywo i artykuły zbożowe. (PAP)

Co słyhać?

W Łukawie nad Dunajem w woj. tarnowskim dokonano zupełnie przypadkowo interesującego odkrycia archeologicznego. Pracownik Zakładu Azołowych w Tarnowie — Adam Florek podczas wykopalisk zamiast dołowego szczupaka złowil... kiel mamuta, którego wiek określa się na 14 tysięcy lat. Znalaziskiem zainteresowało się Tarnowskie Muzeum O-kręgowe.

PONIEDZIAŁEK był 14 dniem strajku drukarzy olasztyńskich. Nie przyniosły rezultatu próby mediacji prowadzone przez specjalnego wysłannika prymasa Polski — prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Dzisiaj mediacje mają być kontynuowane.

Z KRAJU

WICEMINISTER spraw zagranicznych Józef Wierzbicki przyjechał do Krakowa na spotkanie z przedstawicielami senatora z ramienia rządzącej partii Unii Centrum Demokratycznego, byłego przewodniczącego senatu i ministra. Antonio Fontana. Omówiono stan współpracy dwustronnej.

31 SIERPNIĄ odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministrem Józefem Fajkowskim i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z I z-cą przewodniczącą Zarządu Głównego Wiesławem Osuchowskim nt. realizacji ustaleń przyjętych w ramach wzajemnej współpracy.

Koncertu, który odbył się w Wątyku 8 maja br. w obecności Papieża-Rodaka, panorama starej muzyki polskiej, ukazująca jej wielkość i miejsce w kulturze europejskiej. Brakło tylko przejmującego „Ezultet” na Wielką Sobotę z XI-wiecznego Sakramentaria Tyńckiego. Nieścisły Andrzej Hiolski przedłożył nad Kraków Wrocław, gdzie śpiewa na festiwalu „Wrocław cantans”. Słuchaliśmy pieśni Wincentego z Kielca, pierwszego znanego z imienia kompozytora polskiego, „Bogurodźcy”, polskiej polifonii średniowiecznej i renesansowej, a na zakończenie „Magnificat” Vivaldiego, który umieszczony został w programie watykańskim z uwagi na to, że wśród papieskich gości przeważali Włosi. Wykonano nawet watykańską bis — pieśń maryjną „Chwalcie łaski umiowane”. Po koncercie odtworzono z taśmy madre słowa Ojca Św., który dziękując wykonawcom wskazał, jakie znaczenie miała, ma i mieć będzie zawsze rodzima polska kultura, w tym także muzyka, dla zachowania naszej tożsamości narodowej. I rzecz zdumiewająca: choć wzorem włoskim produkcje artystyczne w kościołach kwitują się teraz okłaskami, tym razem zebrani wyrazili muzykom swe uznanie za naprawdę znakomite wykonanie (wielką to zasługą prowadzącego koncert Stanisława Gatońskiego) jedynie spontanicznym powstaniem z miejsc. Widać Katedra Wawelska to dla każdego Polaka miejsce szczególne, w którym zwykłe oznaki uznania wydają się nieostojowe.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Z czym jadą delegaci „Małopolski”

(Dokończenie ze str. 1)

sporo czasu, jest łączenie stanowisk związkowych.

Drugim zadaniem zbliżającym się Zjazdu będzie wybór 18-osobowej Komisji Programowej, która czuwać będzie nad pracami 12 zespołów tematycznych (te dzieła o to, by w ciągu trzech tygodni (do drugiej tury) przygotować konkretny program nadający się do rzeczowej dyskusji. Delegaci z Regionu Małopolska zdecydowali się na zaproponowanie Zjazdowi by nasz region otrzymał do rozpracowania następujące tematy: ochrona środowiska, informacja, szkolenie i działalność opiniotwórcza, kultura, program stabilizacji i reforma gospodarcza wraz z samorządem pracowniczym, praworządność.

W przypadku gdy któryś z tych tematów przydzielony zostanie Krakowskiemu u nas na okres trzech tygodni skupiać się będą prace danego zespołu tematycznego.

Kto jedzie na Zjazd? Z Małopolski 66 delegatów wybranych na WZD w Tarnowie o-

Jak poprawić zaopatrzenie w środki medyczne?

Lekami gospodarujemy zbyt rozrzutnie

Sytuacja w zakresie zaopatrzenia w leki staje się coraz trudniejsza. W wyniku ograniczania produkcji, braków surowcowych i materiałowych w IV kwartale może wystąpić jej dalsze pogorszenie. Coraz bardziej rwie się rytm produkcji przemysłu farmaceutycznego. Do końca roku przewidujemy temu brak 300 mln zł dew. na dokonanie niezbędnych zakupów. Ten stan wymaga podjęcia skutecznych środków zaradczych. Służą temu — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — decyzje i ustalenia powzięte przez Operacyjny Sztab Antykrzysowy, który obradował pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego.

Sztab stanął na stanowisku, że problemowi lekarstw i środków higieny osobistej trzeba przyznać absolutny priorytet. Dlatego też dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego została zapewniona niezbędna ilość dewiz, a minister handlu zagranicznego zobowiązany został do podjęcia działań w celu realizacji koniecznych zakupów. Równocześnie powzięto decyzję, że wszystkie środki dewizowe uzyskiwane przez „Polfę” pozostaną w dyspozycji ministra przemysłu chemicznego i lekiego, który będzie mógł je wykorzystać na zakup niezbędnych surowców i komponentów do produkcji lekarstw. Dokona się także przesunięcia na ten cel części środków dewizowych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz środków przeznaczonych na import niektórych artykułów żywnościowych jak np. używki i owoce cytrusowe. Środki dewizowe w pierwszej kolej-

ności przeznaczone zostaną na import materiałowo-surowcowy a dopiero w drugiej — na import gotowych leków. Skuteczny nadzór nad tym importem, jak również nad dostawami potrzebnych części zamiennych, maszyn i urządzeń dla przemysłu farmaceutycznego będzie sprawował specjalny zespół międzyresortowy, pracujący pod przewodnictwem przedstawiciela przemysłu farmaceutycznego.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej dokonało wyboru spośród ponad 2 tys. artykułów około 1.200, których nie może zabraknąć, o ile ma być zapewniona bieżąca działalność lecznicza. Obejmują one oprócz leków także artykuły sanitarne oraz takie artykuły, jak: papiery rejestracyjne dla EKG, filmy rentgenowskie czy gips chirurgiczny.

Równoległe z wszystkimi przedsięwzięciami zmierzającymi do zapewnienia ciągłości zaopatrzenia w podstawowe leki muszą być podjęte kroki mające na celu oszczędne wykorzystanie, gdyż — szczególnie w obecnej sytuacji — gospodaruje się nimi zbyt rozrzutnie. Ten stan rzeczy wymaga aby lekarze z dużym poczuciem odpowiedzialności wydawali każdą receptę; powinni one zawierać leki rzeczywiście niezbędne dla chorych. Rozważona zostanie także sprawa odpowiedniej podwyżki cen na artykuły, które nierzadko wykorzystywane są niezgodnie ze swym przeznaczeniem lub w zbyt dużych ilościach. Przeprowadzona zostanie konsultacja społeczna na temat wprowadzenia jednolitej ceny na lekarstwa, przy czym emerytom i rencistom przysługujący z tego tytułu odpowiedni dodatek pieniężny. Wyjątek stanowiłyby jedynie osoby uznane przez lekarzy za chorych chronicznie.

Sztab wskazując na pierwszeństwo zaopatrzenia szpitali w artykuły, które rozdzielane są na kartki, zobowiązał równocześnie Urząd Gospodarki Materiałowej i Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej do podjęcia kroków w celu uporządkowania gospodarki materiałowej w szpitalach.

Zjazd „Solidarności” w radiu i telewizji

Wczoraj wznowiono w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy przedstawicieli Komitetu ds. Radia i Telewizji z przewodniczącym Władysławem Loransem i KKP NSZZ „Solidarność” z rzecznikiem prasowym Januszem Onyszkiewiczem. Tematem rozmów, w których uczestniczyli rzecznik prasowy Rządu Jerzy Urban, był sposób obsługi radiowo-telewizyjnej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Trzydniowe obrady pierwszej sesji Zjazdu przekazywane będą w programach radia i telewizji według następujących założeń ogólnych:

- w programach informacyjnych obu programów I radia i TV — 3 razy dziennie w łącznym wymiarze 30—35 minut,

- w blokach sprawozdawczych w programach I radia i telewizji w wymiarach 3—3,5 godz. dziennie, dzieląc ten blok na emisję popołudniową (ok. 1,5 godz.) i emisję wieczorną (ok. 2 godz.);

Niezależnie od tych wszystkich ustaleń Sztab Antykrzysowy podjął decyzje doraźne, zapewniające dostawy środków niezbędnych dla funkcjonowania placówek służby zdrowia (środki czystości, opal itp.) oraz dostawę odpowiednich ilości materiałów budowlanych, koniecznych do prowadzenia działalności remontowo-modernizacyjnej w szpitalach i innych obiektach służby zdrowia. (PAP)

Żyjmy skromnie ale... zgodnie

(Dokończenie ze str. 1)

Wieszcza, rozpoczyna swój list, napisany ze swadą i piękną polszczyzną, nasz Czytelnik A. M. „Sytuacja” — pisze — jaka się nam objawiła w ubiegłym roku, jest wciąż szokująca. A co gorsza, tę sytuację przedłużają polemiki, kłótnie, obmowy, tak w radiu jak i w TV, czy w prasie. Mamy dość awantur w środkach masowego przekazu, bo do pracy trzeba się wziąć, a nie brać się za lby (niekiedy zatrute, tepe, koltuńskie); bądźcie ławiej żyć skromnie, a nawet biednie, ale zgodnie! Niech na nas, inwalidów, nie wrzeszczy tłum, że my wszyscy zjadamy; niech nas ekspedientki obsługują z miłym uśmiechem, który jest ozdobą każdej twarzy — młodej i starej; niech nas nie oszukują na wadze. Niech wszyscy zachowują kulturę wobec bliźnich, a życie na co dzień stanie się lepsze!”

Z kłopot o marnotrawstwo pisze inna „Czytelniczka Echa”: Zdenierowałam się, bo w sklepach sprzedają zjeżdżające masło. To jest barbarzyństwo w dzisiejszych czasach. Ludzi odpowiedzialnych za ten stan rzeczy należy pościągać do odpowiedzialności. Towar przywożony do sklepu — już śmierdzi. Dlaczego dopuszcza się do tego? Gdzie kontrolę? Liczymy na „Sztab Antykrzysowy”, na „Sanepid” i inne czynniki kontrolne. Dlaczego przesładuje nas wciąż powiadanie: „Mądry Polak po szkodzie?”

Zła organizacja pracy, zwłaszcza w handlu, marnotrawstwo artykułów spożywczych, zmora nas wszystkich — kolejni po towar, podwyżki cen — te właśnie problemy najczęściej poruszają Czytelnicy w listach do redakcji. Smuci sytuacja w handlu. Nie dość, że żywności coraz mniej, to jeszcze kuleje jej rozdzielanie, mylne informacje narażają ludzi na poniewierkę w ogonkach. Wzajemna życzliwość na co dzień? Oczywiście — wielce pożądana, ale jej podbudowę powinno stanowić wzajemne zaufanie. Zaufanie po obu stronach lady sklepowej, zaufanie obywatela do władzy, która konsekwentnie realizuje swoje słuszne decyzje. Dotyczy to zarówno spraw wielkich jak i tych małych, ale jakże ważnych, wiążących się z pokonywaniem trudności w naszym codziennym życiu. (zb)

Kronika wypadków

● Wczoraj około godz. 15.33 w Niepołomicach, kierująca „fiatem 126p” Małgorzata Milner-Wolkowska (l. 33, zam. Kraków, ul. Na Błonie 15) na łuku drogi zjechała na lewą stronę jezdni zderzając się z jadącym z przeciwną stronę samochodem także marki „fiat 126p”. W wyniku zderzenia i doznanych obrażeń zmarła ona w drodze do szpitala.

● Również 31 VIII o godz. 17.35 w miejscowości Trzeźnia kierująca „fiatem 125p” prowadząca samochód z nadmierną szybkością na łuku drogi straciła panowanie nad kierownicą i aniechała na drzewo. W wyniku wypadku pasażerka Anna Murzyn (l. 17, zam. Wiśniowa 225) poniosła śmierć na miejscu.

Naszej Koleżance
Halinie Kopcikowej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu
śmierci Męża
JÓZEFA KOPCIKA
składa Zespół
„ECHA KRAKOWA”

Kiedy koniec tych nonsensów?

Rozmowa o eksporcie czyli...

Jak rzucać kłody pod nogi

Panie inżynierze, bardzo szanowne pytanie: co tam u Was słychać?

— Wyszliśmy już z ziemi, teraz powinno już być z górki. Szala przechyliła się powoli z robót budowlano-fundamentowych na roboty montażowe, wymurówki. Na placu budowy zgromadzonych jest 20 tys. ton urządzeń, tysiące elementów...

— A jak z opóźnieniem? Kiedy rozmawiałem ostatnio z dyrektorem Płazajem mówił mi o trzech miesiącach.

— Tego w tej chwili nie można dokładnie wyliczyć, bo w wielu pracach montażowych, w których nie jesteśmy limitowani pracami fundamentowymi wyprzedzamy harmonogramy. Na montażu powinniśmy nadgonić...

— A jak sprawują się filipińscy cieśle, których dokopano do pomocy naszym?

— W prostych pracach są dobrzy, przy bardziej skomplikowanych mają kłopoty. W ogóle oni są strasznie drobni.

Dyrektor ma głos

Tarnowskie witaminy

Przetwory Tarnowskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego znane są dobrze na krakowskim rynku od wielu lat. Otrzymujemy stamtąd smaczne, o wysokiej jakości dżemy, powidła, kompoty, soki i napoje owocowe, ogórki konserwowe, koncentraty pomidorowe, sałatki warzywne itp. asortymenty.

Zakłady nasze przeżywają od wielu tygodni mały kryzys, nie notowany od dawna, szczyt skupu i przerobu owoców i warzyw — informuje dyrektor zakładów mgr JAN GOLEMO. — Po pracowniczej kampanii truskawkowo-agrostowo-porzeczkowej weszliśmy w szczyt przerobu pomidorów i ogórków. Każdego dnia przyjmujemy, przygotowujemy do produkcji i przerabiamy ok. 130 ton tego surowca. Jakość zbiorów jest dobra, nie dziwnego, że i produkty finalne są o wysokiej jakości smakowej. Obecnie rusza pełną parą skup jabłek i śliwek, które przerobi się na mrożce i kompoty oraz dżemy i powidła. Od października ruszy produkcja tak poszukiwanego obecnie na rynku wina owocowego, którego przewiduje się dostarczyć w br. w ilości 5 mln litrów. Zapasy cukru i innych surowców pokrywają nasze potrzeby, a przy tym realizujemy program oszczędności cukru bez specjalnego naruszenia jakości wyrobów, przez stosowanie syropu ziemniaczanego itp. Warzywa i owoce dostarcza nam ok. 3 tys. plantatorów poprzez 43 punkty skupu w terenie. W br. zawarto z nimi umowy na dostawę ponad 18 tys. ton surowca. Największe trudności sprawia brak opakowań szklanych i blaszanych. Braki „lata się” różnymi sposobami, m. in. odbiorem puszek z fabryk opakowań własnym transportem, pakowanie przetworów do większych słoików, nawet 3-litrowych. W większości kołbasa zalega znana jest zarówno z rzetelności jak i pracowitości. Najlepszym dowodem jest przekroczenie produkcji i sprzedaż wyrobów na rynek za 7 miesięcy br. o ponad 50 mln zł.

Nie chciałbym zaprzeczać — twierdzi na koniec dyrektor Golemo — ale rok bieżący zapowiada się jak najlepiej w przetwórstwie. Mamy nadzieję poważnego przekroczenia naszych zadań planowych i tym samym dostarczenia więcej przetworów owocowo-warzywnych na nasz spragniony rynek, a zapasy półfabrykatów zapewnią nam produkcję do czerwca przyszłego roku.

TADEUSZ GRABIKOWSKI

Budowie cementowni w Dernie (Libia) prowadzonej przez krakowską „Naftobudowę” w koprodukcji ze znanym japońskim koncernem „Mitsubishi” towarzyszymy na naszych łamach od ponad roku. Były to miesiące trudne i nerwowe, zarówno tam wśród piasków pustyni, jak i tu w pokojach na VI piętrze biurowca „Nafta-Węgiel-Chemia” przy ul. Lubicz. Zresztą, jak dowiedziałem się gdzieś indziej — tak wielka budowa realizowana na kontynencie afrykańskim nigdy nie przebiega tak jak tego sobie życzyli inwestorzy. Zbyt wiele naci, parametrów i warunków spłata się w jednym punkcie, aby można było w stu procentach wykluczyć prawdopodobieństwo popłatania.

Dzisiaj rozmawiam z przebywającym właśnie w kraju zastępcą szefa budowy inż. BENIAMINEM KALUŹNYM.

Nasz cieśla niesie sam dwa elementy szalunku, a ich potrzeba dwóch do jednego.

— To po co zostali zatrudnieni?

— Brakowało i brakuje jeszcze naszych ludzi i zobowiązali nas do tego Japończycy.

— A jak zarabiają, tak samo jak nasi czy lepiej?

— Mniej.

— Ale nasi robotnicy i tak zrabiają mniej niż ich zachodni koledzy pracujący w analogicznych warunkach. Ta różnica podobno zostaje w centrach, przedsiębiorstwie i Banku Handlowym.

— W tym konkretnym przypadku nasz uzysk nie jest taki wielki jakby się to wydawało. Po prostu ponosimy konsekwencje tego, że w momencie przygotowywania całej budowy 2 lata temu produkcja w Polsce była na normalnym poziomie. Więc zaplanowaliśmy krajowe dostawy drewna, stali i innych rzeczy, które teraz musieliśmy kupić drożej w świecie.

— Do tej pory działalność eksportowa była tylko sprawą hobby i ambicji poszczególnych dyrektorów. — do rozmowy włącza się dyrektor naczelny „Naftobudowy” — LUDWIK BERNACKI.

— Nie chce Pan chyba powiedzieć, że w minionym okresie rzucano Wam za eksport kłody pod nogi.

— A pan myśli, że tak nie było? A te 18 mln marek zachodnoniemieckich zaliczki wpłaconej nam przez Japończyków, którą najwyżej zabrali Bank Handlowy! Później, aby kupić sprzęt i materiały, czy nawet wykupić dźwigi z portu musieliśmy zebrać o kredyty. A biedny zawsze dwa razy traci. A te 10 tys. ton stali, które wędrowały w fundamenty zatrzymanych w tej chwili obiektów Huty Katowice? My byśmy z tego „wycisnęli” kilka milionów dolarów, a tak wszyscy mamy z tego wielki guzik i solidarnie czekamy na lepsze czasy. Nie mówię już o steryo-jelcach, które rozspływają się i za które polskiemu producentowi musieliśmy zapłacić dolarami.

— ??? Nie rozumiem, dwa socjalistyczne przedsiębiorstwa w tym samym kraju rozliczają się dolarami?

— Tak jest. To taki niby interes, że te pieniądze zostają w kraju.

— Poza tym — kontynuuje dalej dyr. Bernacki — konkurencja „pomogła” nam jak umiała. Bo do tego kontraktu, co brzmiał jak paradoks, startowały dwie polskie centrale handlu zagranicznego i później ci co przegrali, chcieli uodowodnić tym co wygrali, że nie dadzą rady.

— To zadziwiająco, bo ja zawsze sądziłem, że w naszym handlu zagranicznym o-

prócz monopolu państwowego istnieje tematyyczny podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi centralami, a tu nagle... konkurencja. I okazuje się, że na wolnej konkurencji — która ostatnio reklamowana jest jako lekarstwo dobre na wszystko... można stracić.

— Ja uważam, że gdzieś jak gdzieś, ale w handlu zagranicznym nie mogą na obcym rynku konkurować między sobą dwa polskie przedsiębiorstwa, bo po prostu jeden drugiego psuje cenę, podbijając warunki i przyjmując panujące u nas założenia tracimy na tym jako kraj wszyscy.

— Dziękuję za rozmowę.

JACEK BALCEWICZ

Stary Teatr bez widzów?

Nie dajmy się zwariować!

Dziwne rzeczy dzieją się tego lata także i w kulturze. Spektakle w Starym Teatrze odwoływane z powodu braku widzów! A przecież wieść niebie, że do Starego zawsze bardzo trudno dostać bilety. Tymczasem sezon obecny trzeba było 17 bm. zacząć od odwołania spektaklu „Powroty Odyssa”, a na „Emigrantów” sprzedano raptem 40 biletów. To właśnie pojąć najtrudniej, zważywszy, jaki to przedni koncert gry aktorskiej i że zawsze były nań tłumy chętnych. Odwołano także kilka spektakli „Egzaminu”.

Wydawać by się mogło, że przyczyniła się do tego prasa, bo nie podała w repertuarze tych pozycji, potem nie wychodziła przez trzy dni, a potem anons znów brzmiał: „teatr nieczynny”...

Problem jednak wydaje się głębszy. Już przez cały rok

można było obserwować symptomy zmniejszającej się frekwencji w teatrach (kłania się problem abonamentowanej fikcyjnie, dla zakładów pracy, widowń), ale... Ale zawsze w tym teatrze widziałem indywidualny był wierny i obecny. A teraz? Teraz wydaje się nietaktem namawianie ludzi do pójścia do teatru, skoro tyle godzin dziennie trzeba wystać w kolejkach, skoro tak już jesteśmy zmęczeni, zdenerwowani, niepewni jutra. A jednak... A jednak jestem przekonany, że jeśli odłożyć będziemy i głuszyć w sobie realizację potrzeb tzw. wyższej natury, czekać, aż to się wszystko uładzi, uspokoi a los da nam szansę na spokojne wieczory, to może to oznaczać zagubienie paru lat w życiu. Nie dajmy się zwariować! Może właśnie tutaj, m. in. w teatrze, jest szansa na odwrócenie się od realiów brutalnej rzeczywistości?

Stary Teatr ma ciekawe propozycje na nadchodzący sezon, da nam także szansę obejrzenia swych najlepszych dokonań z ostatnich lat z „Dziadami” i „Biesami” włącznie. Mam serdeczną nadzieję, że nie będzie musiał odwoływać spektakli z braku publiczności. Chcę jeszcze wierzyć, że ten okres jest akurat specyficzny. Jeszcze są urlopy, jeszcze nie ma studentów, nie ma uczniów, nie ma w tym roku wycieczek, mało jest turystów zagranicznych... A oprócz tego wiem, że mamy dość, jesteśmy zmęczeni. Ja też jestem bardzo zmęczona koszmarną codziennością. A jednak dalej twierdząc, że w momencie gdy uznajemy, że w tym powszechnym zmęczeniu i zabieganiu teatr, czy sztuka w ogóle, nie jest nam już potrzebna — znajdziemy się na pozycjach moralnie straconych.

BARBARA NATKANIEC

Temat pod dyskusję

W związku z art. red. Ewy Ostrowskiej pt. „Matka ciągle w kolejkach, ojciec i tak nieobecny” proponuję na łamach „Echa” podjęcie tematu: „W JAKI SPOSÓB POMÓC RODZINIE?”

Moim pierwszym pytaniem, na które oczekuję odpowiedzi jest: Dlaczego kilkutygodniowe dzieci muszą przebywać w kolejkach?

Zgodnie z obowiązującą ustawą matka z dzieckiem na ręku jest załatwiana w kolejce dla „uprzywilejowanych”. W związku z tym w sklepach dusznych, zatłoczonych, przebijanych nawet kilkutygodniowe dzieci, które dają matce uprawnienie do zakupu poza kolejnością. Jako lekarz nie mogę pogodzić się z tą sytuacją, ponieważ stwarza to zagrożenie dla zdrowia dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych. A gdy zacznie się okres jesienno-zimowy powstaną jeszcze gorsze warunki dla tych nowo narodzonych dzieci. Dlatego nie szanujemy zdrowia dzieci i matek? Przecież jeśli chodzi o zakup mięsa i warzyw, gdzie kolejki są najdłuższe, sprawa jest całkiem prosta. Niechże do zakupu poza kolejnością uprawnienia nie dziecko trzymane na ręku lecz podawana kartka reglamentacyjna typu A+F oraz typu A — dla dzieci. Kartki typu A i F przysługują nie tylko kobietom w

Z LISTÓW DO REDAKCJI

ciężcy i mający małe dzieci do 1-go roku życia, ale również ludziom chorym i to właśnie ciężko chorującym, a więc tym, którzy powinni być załatwieni poza kolejnością. Sprawa zakupu poza kolejnością, to nie tylko zaoszczędzenie sił i czasu, ale także kupno lepszego asortymentu. A właśnie taki asortyment powinni otrzymać dzieci, młode matki i chorzy. Jeśli respektowane poza kolejnością byłyby kartki typu A+F i typu A, to matka nie musiałaby zabierać ze sobą do sklepu małego dziecka, zakupu mógłby dokonać również ojciec dziecka. Występuje w imię dobra tych nowo narodzonych dzieci naszego miasta, które z uwagi na warunki atmosferyczne Krakowa i tak są narażone na częste schorzenia górnych dróg oddechowych. Dzieciom tym powinno się stworzyć lepsze warunki rozwoju.

Równocześnie chcę nadmienić, że za podobne nieuregulowania uważam sprawę załatwiania zakupów przez inwalidów. Inwalidzi powinni posiadać imienne kartki reglamentacyjne uprawniające do zakupu poza kolejnością tylko dla nich. Obecnie inwalidzi kupują poza kolejnością dla całych rodzin i znajomych. Czekam z niecierpliwością na uregulowanie tych niesprawiedliwych i denerwujących nas przepisów.

A „Echu Krakowa” jako

bardzo poczytnej i lubianej gazecie proponuję na łamach pisma dyskusję dotyczącą tych zagadnień.

Lek. med.
BARBARA PAWLUS
Kraków, os. Tysiąclecia 30/43

Związki Branżowe wyjaśniają

Z dużym zdziwieniem i nie małym oburzeniem znajdujemy w ostatnich wydaniach prasy krakowskiej krytyczne oceny pod adresem działających na terenie województwa m. krakowskiego — związków zawodowych.

W artykułach zapieszczo-nych zarówno w „Gazecie Krakowskiej” jak i w „Dzienniku Polskim” w sposób jednoznaczny krytykujących ostatnio decyzje o zasadach reglamentacji używek w Krakowie — nietrudno dostrzec sugestię jakoby ołbrzymią część winy, za stan jaki powstał i ogromne niezadowolenie zrodzone wśród społeczeństwa — posiadali związki zawodowe.

Ze to właśnie związki zawodowe — NSZZ „Solidarność” i my, Związki Branżowe — stanęliśmy w obro- nie pijaków, uszczęśliwiają- na siłę każdego dorosłego mieszkańca naszego województwa „półlitrowką”.

Sugestie takie są wybitnie dla nas, Związków Branżowych, krzywdzące i pragniemy w sposób zdecydowany się im przeciwstawić. Nie wypowiadając się w imieniu NSZZ „Solidarność” — we własnym — pragniemy stwierdzić, że zawsze w naszej działalności kierowaliśmy się, kierujemy i chcemy kierować w przyszłości możliwie największym dobrem możliwie największego ogółu.

Zaprotestowaliśmy wprawdzie przeciw pierwotnym decyzjom prezydenta miasta w sprawie sposobu reglamentacji używek — ale zaprotestowaliśmy przede wszystkim dlatego, że były one inne od ustalonych przez tych wspólnie na dwukrotnych z nami spotkaniach. Zgodnie z nimi, każdy dorosły mieszkaniec województwa m. krakowskiego (wylą- czając tzw. margines społecz- ny), miał mieć prawo, w momencie wprowadzenia regla- mentacji miesięcznie — 12 paczek papierosów, 10 dkg kawy i 0,5 litra alkoholu, przy czym istniałaby możli- wość wymiany alkoholu na kawę względnie słodycze. Kierowaliśmy się — zajmując takie właśnie stanowisko — normami zastosowanymi w innych województwach naszego kraju, które bądź są właśnie takie, bądź nawet wyższe.

Zaprotestowaliśmy rów- nież dlatego, że zmiany u- stałen prezydent miasta do-

konał nie informując nas na- wet o nich.

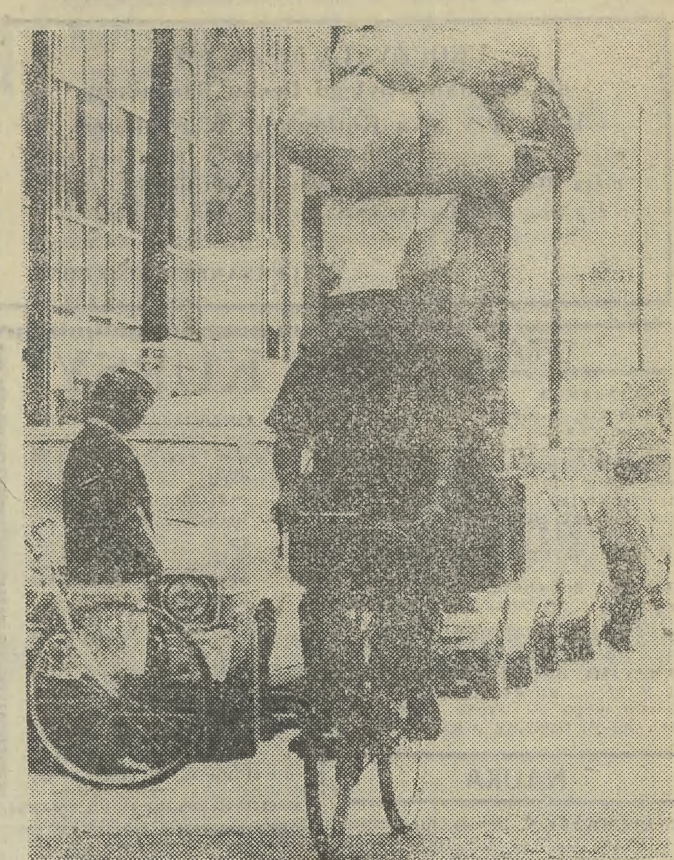
Z tych kilku zdań — jasno wynika, że protest nasz (wy- stosowany zresztą na wyraź- ne żądanie naszych człon- ków) — miał na celu tylko i jedynie dobro naszego społec- zeństwa.

Stąd ze zdumieniem zau- ważamy próby niektórych redaktorów — na nas właś- nie złożenia winy, za taki kształt decyzji prezydenta.

Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Za- wodowych na swym posie- dzeniu w dniu 6 sierpnia 1981 r. zdecydowanie postu- łuje przeciw informacjom prasy krakowskiej i domaga się zamieszczenia w całości tekstu niniejszego wyjaśnie- nia w najbliższych wyda- niach poszczególnych gazet. Pragniemy przy tym pod- kreślić, że nie mogą mieć miejsca przypadki przekazy- wania społeczeństwu nie do końca prawdziwych i nie do końca sprawdzonych infor- macji.

Uważamy równocześnie, że do sprawy reglamentacji u- żywek na terenie wojewódz- twa m. krakowskiego należy wtrącić, że nie może być in- nego traktowania mieszkań- ców naszego regionu od mie- szkańców pozostałych woje- wództw kraju.

KOMISJA
POROZUMIEWAWCZA
BRANŻOWYCH
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH
w Krakowie



Biedny rower!

UROCZYSTA MSZA ŚW.

dla członków byłego Cechu Rzeźników
i Masarzy „Na Kotłowie” w Krakowie

odprawiona zostanie w Bazylice NMP w Krakowie przy
placu Mariackim przed Wielkim Ołtarzem, w niedzielę
6 września 1981 r. o godz. 10 — o czym zawiadamia

Starszy Cechu
ALEKSANDER STOKŁOSA

PRACA

SZATNIARZA przyjmie zaraz
kawiarnia „Lamusa”, Kraków,
Kamiecka 54. g-78389

WŁOCH elektryk — zaraz
emerytów lub rencistów — za-
tutudni zakład usługowy tele-radio-
instalacyjny. Ryszard Hojma, Za-
bierzów, ul. Krakowska 82 lub
Kraków, ul. Ugorek 1/7. g-78203

POMOC do chorej na stałe na
dobrych warunkach przyjmie.
Osobny pokój — centrum. Tel.
155-20. g-78278

PRZYJME do pracy panią od
1 X br. — do kiosku warzywo-
kwiatoowego — Jacek Krzywdą,
tel. 338-38. Godziny pracy 8-18.

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, niemiecki
— Olga, Dąbrowa 5/10 (przeznicza
Bohaterów Stalingradu). g-74430

DO matury eksternistycznej przy-
gotowujemy. Mgr Bazgierowa,
Kraków, 18 Stycznia 49/37 (rog
Nowowiejskiej). g-78688

MATEMATYKA — mgr Zapala,
tel. 458-17. g-78388

MATEMATYKA — Nowak, tel.
739-89. g-77393

TANECZ towarzyskich uczy
Andrzej Golański, klub sportowy
„Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel.
603-82. g-78642

KURSY

- ▲ kresła technicznych
- ▲ kosztorysowania
- ▲ laborantów
- ▲ chemików
- ▲ Studium Mistrza
- ▲ Dyplomowanego

organizuje

Zakład Doskonalenia

Zawodowego.

Informacje i wpisy:

Kraków, ul. Dietla 33,

tel. 639-41 do 44, w

godz. 8-17.

KURSY

- ◆ KIEROWNIKÓW zakła-
- ◆ dów gastronomicznych
- ◆ KELLERÓW
- ◆ BUFETOWYCH
- ◆ SPRZEDAWCÓW
- ◆ sklepowych

(nauczanie w niedzielę)

organizuje

Zakład Doskonalenia

Zawodowego.

Informacje i wpisy:

Kraków, ul. Dietla 33,

tel. 639-41 do 44, w

godz. 8-17.

WYDZIAŁ KULTURY I SZTUKI URZĘDU MIASTA KRAKOWA

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora artystycznego BIURA
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH w Krakowie

Wymagany 8-letni staż pracy i orientacja w pro-
blematyce współczesnej kultury artystycznej i for-
mach organizacyjnych służących jej rozwojowi.

Kandydat winien dostarczyć:

1. własną koncepcję programową instytucji,
2. odpis dyplomu wyższych studiów,
3. życiorys,
4. ankietę personalną.

Informacji udziela Sekretariat Wydziału, tel. 274-41.

Składanie dokumentów w Sekretariacie, Kraków, pl.

Wiosny Ludów 3/4, w terminie do 20 września 1981 r.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty po wcześniejszym
przeprowadzeniu przez Komisję rozmów z kandydata-
mi, o terminie których zainteresowani zostaną powia-
domieni.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 3 sierpnia
1981 r.

Biuro Rzeczy Znajdzionych MPK

zostało przeniesione do lokalu
przy ul. Wawrzyńca 13 (w podwórzu)
i jest czynne codziennie w godz. 9-13 oraz
w piątki w godz. 14-18, z wyjątkiem wolnych
sobót i dni świątecznych.

WDOWA, przystojna, domatorka,
posłubi wdowca posiadającego
mieszkanie, do lat 70. Oferty
77327 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ROZWIEDZONY, nie z własnej
winy, inżynier geolog, lat 37 po-
znaną panią do lat 32, spokojnego
charakteru, domatorkę. Cel mat-
rymonialny. Oferty 77388 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2.

KUPNO

GITARE kupię. Oferty 76294 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

FLIZY różowe kupię. Tel. 113-81.

KAROSERIE i przyczepę towa-
rową do Fiata 125p — kupię.
Kraków, telefon 717-90, wieczor-
nie. g-77440

SYRENE 105, w dobrym stanie,
rok 1975-78 — kupię. Tel. grze-
czno 535-37. g-77292

PRALKE, białe-lapki karakulowe
brazowe, kożuszek krótki i długi
damski — kupię. Tel. 713-80, 725-05
lub oferty 77416 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

PILNE kupię nowe dywany:
2 x 3 i 3 x 4, pralkę automatycz-
ną i telewizor kolorowy. Oferty
77449 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ELEKTRYCZNA maszyna do pi-
sania — kupię. Oferty 77296 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

INTROLIGATORSKA pralkę, ga-
zowe urządzenie grzewcze, siód-
miu — kupię. Wielopole 8/4, pra-
cownia. g-77459

MEBLE przedwojenne kupię. Tel.
726-81. g-77282

GITARE basową kupię. Tel.
33-70. g-77472

TELEWIZOR kolorowy „Rubin”,
nowy — kupię. Oferty 77343 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

FLIZY kolorowe 12 m², terakotę
5 m² — kupię. Oferty 77437 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

2 TONY cementu, stoliki pod te-
lewizor (2 jasne, 1 ciemny), nowy
kożuch damski na średni wzrost,
futro karakulowe — kupię. Oferty
77489 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PRZYZEPĘ kempingową — kupię.
Tel. 748-79. g-77370

MAŁA tokarkę do drewna kupię.
Oferty 77382 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

„HISTORIE Turcji” Jana Revch-
mana — kupię. Tel. 122-70. g-77496

FORTEPIAN — mechanika ang-
ielska — zdecydowanie kupię.
Oferty 77319 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

NOWY akordeon koncertowy, 120
lub 140 basów, produkcja włoskiej
albo francuskiej — kupię. Proszę
o podanie ceny. Michał Sikora,
Frydrychowice 309, 34-108 Wado-
wie. A-143

FORTEPIAN krótki — kupię. Po-
dać cenę. Oferty 77278 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAŻ

FIATA 127p — sprzedam. Ul. Sy-
rokomli 15 m 10. g-78228

FIATA 125 p 1600, rok 1980 —
sprzedam. Tel. 162-14. g-78322

„RSALKE i foteł rozkładany —
sprzedam. Ul. Heitman 9a.

OBRAZ S. Kruczkowskiego —
sprzedam. Oferty 77394 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2.

TELEWIZOR kolorowy „Elektro-
nika C-401”, produkcja 1980 —
sprzedam. Oferty 77288 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2.

CIAGNIK C 4011 — sprzedam
Zakrzów 125, p-ta Podłęże, gmina
Niepołomice, Edward Garycki.

ZAGRANICZNA nowa kurtka
skorzana damska — sprzedam.
Tel. 373-58. g-77306

FIAT 125p, fabrycznie nowy, za-
mienię na 126p, fabrycznie nowy.
Oferty 77316 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2.

FIATA 126p, listopad 1979, 10 000
km — sprzedam. Oferty 77408
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BLAM — lapki karakulowe czarne
oraz używany kożuszek męski,
rozmiar 46/160 — sprzedam. Oferty
77422 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SUKNIE ślubna z angielskiego
tytułu — sprzedam. Kraków-Piaski
Wielkie, ul. Gwarna 20. g-77239

JELCZ 315, 10-tonowy, wywrotka
— sprzedam. Zgłoszenia: Kraków,
ul. Teligi 16/46 (wieczorem). g-77352

CEBULKI frezji sprzedam. Tel.
220-11 wew. 60 (wieczorem). g-77352

WZMACNIACZ stereo, nowy, za-
mienię na Tuner stereo. Dzier-
żynskiego 39/2. g-77355

ŁOŻKA hotelowe metalowe i
piętrowe — sprzedam. Oferty 77363
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WYROBY ze złota najwyższej pró-
by, 50 gramów sprzedam. Oferty
77376 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIAT 126p, rok 1980, zamienię na
inny większy samochód. Bochnia,
Brzeźnicka 19/23. g-77379

DUŻA palme sprzedam tanio. Tel.
825-05. g-77494

BIAŁE, żelazne łóżeczko dziecięce
z siatką i materacem — sprzedam.
Tel. 487-30. g-77508

AKORDEON „Viktoria” 80-klawi-
szowy, produkcja polskiej —
sprzedam. Oferty 77509 „Prasa”
Kraków, Wiśna 2.

LOKALE

STUDENTKI poszukują mieszka-
nia 1- lub 2-pokojowego. Czynsz
płatny z góry. Oferty 75242 „Pra-
sa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE 60 m², z telefonem,
zamienię na dwa oddzielne, w tym
jedno (większe) z telefonem. Tel.
129-42. g-75714/Prz.

M-2 własnościowe oddam za
większe kawalerunkowe. Może
być komfortowe. Oferty 77756
„Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KROWODRZA — piękne 3-poko-
jowe superkomfortowe mieszka-
nie zamienię na 2-pokojowe i
garsonierę lub pokój z kuchnią.
Oferty 78258 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. g-78719

WYNAJME pokój superkomforto-
wy 2 studentom niepalącym, z
pierwszego roku. Al. Marchlew-
skiego 68a/1. g-78719

WŁASNOŚCIOWE „Locum” 3 po-
koje z kuchnią w Nowej Hucie
pilnie sprzedam. Oferty 76802
„Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE na okres 2-3 lat
garsonierę, M-2 lub M-3, tylko w
centrum Krakowa. Oferty 76735
„Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

SIOSTRA i brat — studenci —
poszukują pilnie pokoju samo-
dzielnego, umeblowanego, w
Śródmieściu. Kraków, tel. 391-05
lub oferty 76743 „Prasa”, Kraków,
Wiśna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe wynaj-
mę lub kupię. Oferty 76747 „Pra-
sa”, Kraków, Wiśna 2.

3-POKOJOWE, superkomfortowe,
50 m², jasna kuchnia, IV p., os.
Azory — zamienię na 2-pokojowe z
jasną kuchnią. Oferty 76755 „Pra-
sa”, Kraków, Wiśna 2.

3 POKOJE z kuchnią, kawalerun-
kowe, superkomfortowe, 70 m², w
Nowej Hucie — zamienię na dwa
oddzielne mieszkania, najchętniej
w Nowej Hucie. Zgłoszenia: os.
Sportowe 3/2. g-76748

POKÓJ z kuchnią, superkomforto-
wy, samodzielny — do wynaj-
ęcia zaraz. Czynsz płatny z góry
za 2 lata. Oferty 76610 „Prasa”,
Kraków, Wiśna 2.

2 POKOJE z kuchnią, stare bu-
dowlactwo, bez łaźienki, okolice
Rynku Podgórskiego — zamienię
na pokój i pokój z kuchnią.
Oferty 76615 „Prasa”, Kraków,
Wiśna 2.

PANNA, religijna, wynajmie po-
kój, najchętniej u osób starszych.
Oferty 76619 „Prasa”, Kraków,
Wiśna 2.

PIĘKNE mieszkanie 3-pokojowe,
37 m², loggia, w.c., łaźienka —
zamienię na 2 oddzielne. Oferty
76614 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

MAŁŻENSTWO z dzieckiem,
wieloletni członkowie spółdzielni
mieszkaniowej, poszukują garso-
nierę lub M-2. Oferty 76784 „Pra-
sa”, Kraków, Wiśna 2.

KUPIE własnościowe garsonierę
lub M-2. Podać cenę. Oferty 76647
„Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

LOKAL handlowy własnościowy,
nadający się na gastronomię, w
centrum Krakowa wydzierżawie
lub odstąpię. Oferty 76646 „Prasa”,
Kraków, Wiśna 2.

SWIDNICA Śląska! Mieszkanie
M-3, 50,4 m² — zamienię na rów-
norzędne lub większe w Krako-
wie. Ofert. 76788 „Prasa”, Kra-
ków, Wiśna 2.

SUPERKOMFORTOWE, kawalerun-
kowe, pokój z kuchnią i balkonem,
loggia, 38 m², na osiedlu
Ugorek — zamienię na większe
superkomfortowe. Warunki do
uzgodnienia. Oferty 76789 „Prasa”,
Kraków, Wiśna 2.

2 POKOJE, kuchnia, 65 m², kom-
fortowe, piec, amfilada, II p.,
okno — Krakowskiej — zamienię
na mniejsze. Oferty 76790 „Pra-
sa”, Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE lokalu nadającego
się na produkcję, o pow. 100-200
m². Tel. 816-82 lub oferty 76791
„Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ mały do wynajęcia. Tel.
165-53. g-76883

MAŁŻENSTWO z dzieckiem po-
szukuje pokoju z kuchnią lub
garsonierę. Oferty 76655 „Prasa”,
Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE pokoju z używal-
nością łaźienki dla studentki i
roku UJ. Oferty 76659 „Prasa”,
Kraków, Wiśna 2.

STUDENCKIE bezdzienne małżeń-
stwo poszukuje garsonierę. Oferty
76661 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

STUDENTKA poszukuje pokoju
w centrum. Oferty 76668 „Prasa”,
Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE własnościowe dwu-
pokojowe, superkomfortowe, jasna
kuchnia, loggia, parkiet, I piętro,
centrum, ciche miejsce oraz fa-
brycznie nowego Fiata 126p — za-
mienię na większe. Oferty 76670
„Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE jedno lub dwupoko-
jowego mieszkania. Tel. 637-20
wew. 183, godz. 17-21. g-76681

ODDAM w dzierżawę domek
jednorodzinny z telefonem w cen-
trum Krakowa dwóm studentom
zagranicznym lub małżeństwu
studującemu. Oferty 76688 „Pra-
sa”, Kraków, Wiśna 2.

KUPIE garsonierę własnościową.
Tel. grzeźnościoży 846-32.

KWIDZYN! Pokój z kuchnią,
kawalerunkowe zamienię na po-
dobne w Krakowie. Kraków, tel.
330-37, po 17-tej. g-76805

PRZETARGI

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Krako-
wie, ul. Kościuszki 49, sprzeda w Oddziale WKTS w Prosz-
owicach, ul. Raclawicka, w drodze przetargu publicznego
nieograniczonego, w dniu 17 września 1981 r. o godz. 10, na-
stępujące samochody:

- 1) osobowy m-ki Wolga Gaz-24, nr silnika 348470, nr pod-
wozia 226349, cena wywoławcza — 97.500 zł,
- 2) osobowy m-ki Fiat 125 p, nr silnika T-04-9018, nr pod-
wozia 607463, cena wywoławcza — 50.150 zł,
- 3) osobowy m-ki Fiat 125 p nr silnika 480491, nr podwozia
971301, cena wywoławcza — 67.500 zł,
- 4) furgon m-ki Nysa typ 521, nr silnika 236756, nr podwo-
zia 119306, cena wywoławcza — 78.000 zł.

Samochody można oglądać w Oddziale w Proszowicach, we
wtorek, w godz. 10 — 12.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg
odbędzie się dnia 18 września 1981 r., o godz. 10. Ceny w II
przetargu nie mogą być niższe niż 50 proc. ceny I przetargu.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w
przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej, w kasie Kolumny przy ul. Kościuszki 49, w godz.
10 — 14.

Wpłaty przez NBP lub pocztą nie będą uwzględniane.

Zastrzegają sobie prawo wycofania pojazdu z przetargu wzglę-
nie jego unieważnienia bez obowiązku podania przyczyny.

1 POKÓJ z kuchnią, bardzo ład-
ny, przy parku Krakowskim —
zamienię na dwa mieszkania po 2
pokoje z kuchnią lub na dwa po-
koje z kuchnią i 2 garsonierę.
Oferty 76888 „Prasa”, Kraków,
Wiśna 2.

M-2 WŁASNOŚCIOWE, super-
komfortowe — zamienię na mały
domek z ogródkiem, ewentualnie
podobny poza Podgórzem.
Oferty 76819 „Prasa”, Kraków,
Wiśna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-6,
os. Piastów, nie zasiedlone — za-
mienię na podobne lub mniejsze
w Wieliczce. Oferty 76887 „Pra-
sa”, Kraków, Wiśna 2.

WYNAJME pokój studentom. Pi-
łotów 49. g-76806

POKÓJ z kuchnią, spółdzielcze, w
Nowej Hucie — zamienię na M-4
lub większe, najchętniej Nowa
Huta. Oferty 76814 „Prasa”, Kra-
ków, Wiśna 2.

STAŁOWA Wola M-3 własności-
owe „Locum”, pow. 40,6 m², tele-
fon — sprzedam. Wiadomość:
Kraków, tel. 285-57, godz. 15-20

SUPERKOMFORTOWE M-4 w
Tarnowie — zamienię na podobne
w Krakowie. Tarnów, tel. 32-61
w.w. 638 (po godz. 19). te-70151

DWIE studentki poszukują miesz-
kania w Krakowie (blisko cen-
trum), Demska Magdalena, Tar-
nów, Traugutta 18/11 (tel. 762-02).

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, domy, mieszkania wła-
snościowe, parcele, gospodarstwa
rolne — kupno — sprzedaz — po-
średnictwo — mgr
A. Koszek, Kraków, Dzierżynie-
cie 8/20, tel. 367-69, poniedziałki,
środy, godz. 10-17. g-78073

P-CELE budowlaną w Wielicz-
ce lub Prokocimiu — kupię.
Oferty 76741 „Prasa”, Kraków,
Wiśna 2.

KUPIE dom jednorodzinny z
parcelą koło Krakowa. Oferty
76789 „Prasa”, Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM dom piętrowy. Bieża-
now, ul. Pietruchy 9. g-76770

w kilku wierszach

Studenckie Kino Studyjne „Rotunda” począwszy od września organizować będzie projekcje szkolnych lektur filmowych. Szkoły będą miały możliwość wybrania tytułów, godzin i dni projekcji. Informacje można uzyskać w Biurze SCK UJ „Rotunda” ul. Oleandry 11 p. w godz. 13-14, tel. 335-38 lub 361-60.

Przez miesiąc, od 21 sierpnia do 21 września trwa w witrynie sklepu „Merino” przy ul. Grodzkiej 40 kolejny pokaz prac plastycznych. Tym razem są to rysunki Joanny Budyn.

Chociaż ponad dwukrotnie wzrosła ilość spółdzielczych mieszkań załamała się budowlana 5-latka

W naszym mieście i województwie w latach 1976-80 uspołecznione budownictwo miało oddać do użytku 2 mln m kw., w tym spółdzielcze 1,8 mln m kw. mieszkań, co następnie ograniczono do 1,676 tys. m kw., tj. do 33.300 mieszkań. Jeśli przyjąć tę obniżoną wersję, jako zadania minionego 5-lecia, to spółdzielczość zrealizowała je w 88,4 proc.

Najlepsze wyniki przyniósł ub. rok, którego plan zrealizowano zaledwie w 41,5 proc., a zatem nie przekazano ujętych w nim 3.525 mieszkań. W wyniku rozdziału mieszkań bez uwzględnienia dokonanych korekt planu oraz bez uwzględnienia nie-

wykonania zadań doszło do tego, że w 1980 r. łączny niedobór wyniósł 5 tys. mieszkań i spowodował, że rzeczywiste potrzeby rozdzielnictwa mieszkaniowego pokryto tylko w ok. 30 proc. Wszystko to uniemożliwiło stworzenie list przydziałów na mieszkania na rok bieżący. To, co stało się tegorocznym efektem musi się bowiem przeznaczyć dla osób z tegorocznymi przydziałami, dla których nie starczyło mieszkań.

Chociaż ocena tak niskiej realizacji zadań musi być krytyczna, to jednak trzeba dodać, iż weszłej 5-latce nastąpił, w stosunku do tego, co istniało u jej progu, aż ponad 2-krotny przyrost spółdzielczych mieszkań.

Bazowano przede wszystkim na istniejących już urządzeniach komunalnych. Brakło dostatecznych środków na wyprzedzający rozwój urządzeń i sieci komunalnej tak, iż aktualnie są one niemal całkowicie wyczerpane dla nowych zadań budownictwa mieszkaniowego.

Oddzielną kartę stanowi stan techniczny budynków oddawanych do użytku. Problem ten narasta już od 8-10 lat. Realizowane niemal wyłącznie w wielokopłowej technologii domy wykazują wiele wad, które bądź to występują już w momencie ich odbioru przez spółdzielczość mieszkaniową, bądź też ujawniają się w trakcie eksploatacji. Powoduje to zagrożenie stanu technicznego budynków, konieczność kosztownego i kłopotliwego usuwania

mankamentów, z których w dodatku tylko część można usunąć. Sprawa niezwykle poważna, jeśli wziąć pod uwagę, że dotyczy to prawie 35 proc. aktualnych mieszkaniowych zasobów spółdzielczych. (bp)

Nasz telefon 211-87

Z zapisami czy bez?

Przy ogólnym braku towarów na rynku szczególnie wagi nabiera sposób ich rozdziału. Każdy sposób ma oczywiście zwolenników i przeciwników, rzecz w tym by obowiązywał najbardziej sprawiedliwy, to znaczy taki za którym stoją przemawiające do większości obywateli argumenty. Jutro, tj. w środę oczekujemy pod nr 211-87 telefonów z uwagami dotyczącymi sprzedaży towarów (głównie przemysłowych). Czy dobrze, że komitety kolejkowe przejmują na siebie obowiązek sprawiedliwego rozdziału lodówek, telewizorów czy mebli? Czy lepiej dopuścić do sprzedaży żywołowcy?

W godzinach od 9 do 12 redaktor dyżurny będzie przyjmował Wasze telefony. Czekamy!

Harcerska akcja »Powitanie« podsumowanie lata, plany na przyszłość

Tradycyjnie już, z początkiem nauki szkolnej rozpoczyna się nowy rok pracy drużyn i szczepli harcerskich. Organizacja harcerska mająca do tej

pory monopol na działalność w środowisku szkolnym napotyka w tym roku na konkurentów. Kuratorium Oświaty i Wychowania wyraziło bowiem zgodę na to aby w szkołach mogły działać również koła innych organizacji takich jak: ZSMP, ZMW, ZMD, oczywiście nie będzie już tzw. „administracyjnego przymusu” aby należeć do takiej czy innej organizacji.

Wrzesień od lat w harcerstwie traktowany był jako okres podsumowania akcji letniej, konkretyzowania planów na przyszłość. Podobnie jest w tym roku, z tą tylko różnicą, że zgodnie z postanowieniami ostatniego VII Zjazdu ZHP nastąpiło odejście od centralnego sterowania akcjami. Tak więc przygotowania propozycji przeprowadzenia akcji „Powitanie”, natomiast o jej przebiegu decydować będą sami harcerze.

Co więc harcerze będą robić w pierwszym miesiącu? Powitają przede wszystkim nowych uczniów w szkole — pierwszoklasistów, pomogą im zorganizować pobyt w nowym środowisku. Na kominkach, zbiórkach, rajdach i biwakach wspominać będą letnie wycieczki i obozy. Zapoznają nowych członków uczniowskiej społeczności z historią szkoły, z życiem szczepli i drużyn.

W tym roku wiele nowego czeka organizację harcerską. Reorganizacja oświaty i wychowania oraz zmniejszenie tygodnia nauki do pięciu dni spowoduje, że do wykorzystania pozostanie sobota i niedziela. Czas ten może znakomicie zagospodarować harcerstwo organizując wycieczki, zajęcia sportowe itp. Kłopoty być mogą jedynie z ka-

dra, bo czy nauczyciele, którzy spora ilość pełni funkcje instruktorskie, zechcą poświęcić wolne soboty na wyjazdy z młodzieżą? (ms)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Różne

Zoo (Lasek Wolski) 9-19.
Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.
Autodrom dla dzieci (Krakowska 25) 10-20.
Smocza Jama (Wawel) 10-13.30 i 14.30-15.30.

Apteki

Rynek Gł. 43 (tlen), NH, Centrum C bl. 6 (tlen), Długa 55, Krakowska 1, NH, Centrum A bl. 4 (tlen), Piłsudskiego 91 (tlen), os. Na Kozłowie — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
15.00 Muz. i aktualności. 15.30 Z pamiętników M. Fogga. 17.10 Rad. spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz pols. pios. 19.40 Mag. międzyznanod. 20.05 Koncert zyczeń. 20.30 Ork. w rep. popularnym. 21.05 Kron. sport. 21.20 Kom. Tot. Sport. 21.25 Tydzień muz. w kraju. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Łódź na muz. antenie. 23.30 Aud. publ.

PROGRAM II

Wiadomości: 15.30, 21.30, 23.30.
15.00 Fr. P. Cavalli — fragm. opery L'Ormino. 15.20 RTŚS dla pracujących — biol. 15.55 Rad. Forum. 16.55 Śpiewka K. Giszowska. 17.00 Jak działać sprawnie. 17.20 Gra A. Makowicz. 17.50 Krajobraz. 17.50 Przypomnijmy laureatów I-szej nagr. I-go Konk. Wiedeńskiego w 1935 r. G. Neveu. 18.05 Pod fabrycznym dachem. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 Dźwięk pył. dziś odp. — aud. z telef. udziałem słuchaczy. 19.30 I. J. Paderewski na płytach. 20.30 Lekc. jęz. hiszp. 20.45 Lekc. jęz. ang. 21.00 Pomysł na sprzedaż. 21.20 Koncert warszawski. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Rad. Tys. Kult. 22.45 Goście naszych estrad. 23.20 Pierwszego września 1939 roku — fr. poematu W. H. Audena. 23.35 Jazz, relacje i rewelacje.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22, 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Felit. dla wszystkich. 18.25 Muz. na letnie popołudnie. 19 Miecz syreny — spotk. z H. Auderską. 19.20 Koncert warszawski — gra A. Ratusiński. 19.35 Fortepianowe sola J. Jarczyka. 19.40 Dni walczące stolicy — Kron. Powst. Warsz. 19.55 Muz. impresje. 20 Antologia pios. franc. 20.30 Idol — słuch. I. Iredyńskiego. 20.50 Mistrzowie gitary klasycznej. 21.20 D. Ellington i jego muz. 22.03 Gwiazda siedmiu wieści. 22.15 Konsonanse i dysonanse — mag. 23 Wiersze J. Krzyżewskiego. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16, 22, 0.55
15.05 Muz. 18.20 Piosenki K. Szymonowskiego (Stereo). 17.09 Nasz punkt widzenia (Kr). 17.15 Był taki czas — pios. żołnierskie. (Kr — Stereo). 17.35 Motyw wojny w twórcy K. Filipowicza (Kr). 17.55 Muz. w Starym Krakowie (Kr). 18.15 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe (Kr). 18.45 Prezentacje. 19.28 Gielda płyt (Stereo). 20.10 Solaris — fragm. pow. St. Lema. 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (Stereo). 22.05 Kontrapunkt — ilustrowany tyg. o muz. XX w. (Stereo). 23.30 Oskar Kolberg. 24.00 Muz. noca (Stereo).

Od dziś wzrosły ceny na strzeżonych parkingach

Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym, tj. od 1 września br. Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, działająca na terenie województwa: miejskiego krakowskiego, nowosadeckiego i tarnowskiego podniosła ceny na niektóre swe usługi. Dotyczy one opłat na parkingach strzeżonych stałych, tzw. całodobowych. U-

slugi te średnio wzrosły o 77 proc. Ceny abonamentów miesięcznych wzrosły z 240 do 400 zł, natomiast miesięcznych abonamentów na parkingach osiedlowych z 240 do 320 zł. Nie ulega zmianie opłata za parkowanie na postojach i parkingach sezonowych.

Spółdzielnia uprawniona jest do samodzielnego kształtowania poziomu cen zgodnie z Uchwałą RM nr 112 oraz nr 91 Zarządu CZSI. Chodzi o to, by spółdzielnie były rentowne i samofinansujące się. Ceny usług parkingowych, ustalane dawniej przez Państwową Komisję Cen, nie były zmieniane od 1973 r. Tymczasem wzrosły znacznie koszty eksploatacyjne, spowodowane m. in. podwyżkami płac pracowników, wypłacaniem ekwiwalentów za wolne soboty, dodatków stażowych, podatku od funduszu płac z 3,5 do 20 proc., a także z tytułu zakupu odzież deputatowej i ochronnej. Tylko w I półroczu br. deficyt Spółdzielni wyniósł 1,5 mln zł. przy osiągniętych obrotach 42 mln zł.

Jednocześnie MUSI zapewni,

że dbać będzie o poprawę działalności usług parkingowych i ich systematyczny rozwój. Organizowane mają być nowe parkingi. Spółdzielnia przystąpi do instalowania myjni samoobsługowych, kompresorów powietrza i tzw. najazdów, służących do przeladów technicznych pojazdów itp.

Wypada tylko żywić nadzieję, że nie skończy się jedynie na tych zapewnieniach; że MUSI faktycznie przystąpi do rozszerzenia i poprawy swych usług. (ja)

Co dzień niesie?

A co z bogatszym asortymentem?

Wczoraj, w pierwszym dniu sprzedaży pieczywa po wyższych cenach można było zaobserwować w Krakowie o wiele mniejsze zapotrzebowanie na ten podstawowy artykuł. Potwierdzeniem wykupu chleba na cele hodowlane, jaki miał miejsce w poprzednim okresie, był

wczoraj brak kolejki w sklepie agencyjnym przy Rynku Kleparzkim, gdzie zazwyczaj sprzedawczyń z placu targowego wykupywały pieczywo całymi koszami.

Po lustracji kilkunastu sklepów w śródmieściu nigdzie jednak nie natrafiliśmy na zapowiedziany bogatszy asortyment. W sklepach spożywczych przy ul. Długiej, Szewskiej i Rynku Gł. leżał na półkach tylko sam chleb. Nie było nawet zwykłych bułek, a co dopiero mówić o innych gatunkach, wymienionych na szpaltach gazet w komunikacie Państwowej Komisji Cen.

Jak się z kolei dowiedzieliśmy, krakowskie piekarnie pracowały w „normalnym trybie” i przy takich samych dostawach najgorszych gatunków maki. Pozostała tylko... nadzieja, że wraz z podwyżką cen sytuacja ta ulegnie wkrótce zmianie. (a2)

Na Kleparzu

Wczoraj ceny kształtowały się następująco: buraki 6 zł/kg, marchew 9 zł/kg, jabłka 30-40 zł/kg, kapusta biała 4 zł/kg, szczypiorek 6 zł/pęczek, gruszk 30-40 zł/kg, śliwki 60-55 zł/kg, cebula 20 zł/kg, ziemniaki 8 zł/kg, kukurydza 5-7 zł/kg, czołek 20 zł/porcja, szczaw 15 zł/pęczek, chrzan 50 zł/kg, porzeczki 16 zł/kg, podgrzybki 160 zł/kg, rydze (anormalnie i aż podejrzanie duże) 850 zł/kg (!!!),

Rozmowa o uchwale, która ma zapalić zielone światło

Od 1 lipca weszła w życie uchwała 112, która według założeń ma zrewolucjonizować i uaktywnić polskie rzemiosło i drobna wytwórczość.

— Co Wam ta uchwała praktycznie dała? — pytam prezesa Rzemieślniczej Spółdzielni „Elektrotechnika” — JANA ZAWADĘ.

— Dała swobodę w kształtowaniu cen i...

— Właśnie, właśnie te ceny. Już daje się zaobserwować że podskoczyły nawet o kilkaset procent.

— Ale prawda jest taka, że te stawki nie były zmniejszane od wielu, nawet bardzo wielu lat i żeby wyjść na swoje trzeba było manipulować czasem pracy i udawać że coś trzeba zrobić sześć godzin, a wystarczała by tylko jedna godzina. Ja tu występuję trochę w podwójnej roli, bo jako prezes

Czekając na wytyczne

spółdzielni powinienem bronić swoich rzemieślników, a z drugiej strony jestem takim samym konsumentem i też boję się o swój portfel. Poza tym jeśli rzemieślnik zatrudni kilka pracowników to on też musiał im podnieść pensje, teraz będzie musiał im wypłacić rekompensaty i z czegoś to musi uczynić. Jego nie ma kto dofinansować.

— Czyli spirala zaczyna płać się do góry — wyższe płace wymagają wyższe ceny, wyższe ceny wyższe płace... — Ja też uważam, że ten element uchwały nie jest najszybszym jak na dzisiejsze czasy, bo jeśli na rynku istnieje głęboka dziura to żadne mechanizmy konkurencji nie działają.

— Wszyscy mówią o cenach, ale ustawa zawiera też inne ważniejsze elementy...

— Właśnie, my też jakoś podświadomie rozmawiamy o cenach. Jest np. takie sformułowanie, które mówi, że jednostki drobnej wytwórczości działają na takich samych prawach jak inne jednostki gospodarki społecznej. Więc wystąpiłem na mocy tego przepisu do Urzędu Miasta o zezwolenie na sprzedaż pozarynkową w naszym sklepie — i dostałem odpowiedź negatywną, że jeszcze nie wiadomo jak to z nami będzie, że oni czekają na wytyczne... Ustawa daje uprawnienia eksportowe, daje prawo do 20-procentowego uzysku dewizowego, ale nie wiadomo jak to

będzie wypłacane, na jakie konto, na jakich warunkach. Po jakim kursie będzie przeliczane pozostałe 80 proc. ceny dewizowej. Moi ludzie odwiedzili niedawno Polską Izbę Handlu Zagranicznego aby zorientować się w możliwościach eksportowych, a tam zaczęli nam ten eksport odradzać, żebyśmy wszystko robili tak jak do tej pory, bo nie ma co ryzykować...

— Więc co, wszyscy czekają na wytyczne i myślą o tym jak tu podnieść cenę...

— Na to na razie wychodzi, ale to naprawdę nowoczesna ustawa i gdyby ją wprowadzić w życie w całej rozciągłości byłoby niezłe.

— To czekanie przez urzędników na wytyczne jest chyba zakodowane gdzieś w podświadomości. Oni jeszcze nie uwierzyli, że mogą samodzielnie podejmować decyzje i mają do tego prawo.

JACEK BALCEWICZ

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

DOBRA skutecznością mogą się pochwalić piłkarze krakowskiej klasy okręgowej i klasy „A”. Świadczy o tym chociażby gra bramki w ostatniej kolejce spotkań. Oto komplet wyników:

Klasa okręgowa

DALIN Myślenice — CLEPARDIA 2:1 (0:1) Talaga, Wiącek — Greda.	
GOŚCIBIA Sulkowice — WANDA 1:1 (1:1) Piechota — Nowak.	
HUTNIK II — SKAWINKA 4:0 (3:0) Przybyłowski, Walankiewicz, Wiatrowski, Trzaska.	
KABEL — ZWIERZYŃCIECKI 3:1 (1:0) Kisiel, Maj, Sroka — Ostachowski.	
PROKOCIM — GÓRNIK Wieliczka 4:0 (4:0) Kozela 2, Rudek, Necek.	
TRAMWAJ — CRACOVIA II 1:0 (1:0) Szezerba.	
Pauzowała Wisła II.	
1. Hutnik II 3 6 11—0	
2. Prokocim 3 5 6—1	
3. Tramwaj 3 5 4—1	
4. Wanda 3 4 4—2	
5. Dalin 3 4 4—4	
6. Wisła II 2 3 1—0	
7. Gościbia 3 3 5—5	
8. Kabel 2 2 3—2	
9. Górnik 3 2 3—10	
10. Clepardia 3 1 1—4	
11. Zwierzyniecki 3 1 3—7	
12. Cracovia II 2 0 0—2	
13. Skawinka 3 0 2—8	

Klasa „A”

GRUPA I

GRZEGÓRZECKI — VICTORIA 4:1 (2:1) Bogacz 2, Wojcik, Koszcz — W. Zajac.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

BRNO. Od wyścigu indywidualnego na dystansie 4 km rozpoczęły się tu konkurencje torowe kolarskich mistrzostw świata. Dwaj Polacy Jan Jankiewicz i Ryszard Dawidowicz pomysłnie przebrnęli przez pierwsze eliminacje i zakwalifikowali się do 1/8 finału.

LONDYN. W trójmeczu lekkoatletów (tylko w konkurencjach biegowych) Polska — W. Brytania — Szwajcaria najlepszy okazali się gospodarze — 100 pkt przed naszymi reprezentantami — 76 pkt i Szwajcarami — 48 pkt.

DZAKARTA. Eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata Indonezja — Australia zakończył się zwycięstwem Indonezyjczyków 1:0.

NOWY JORK. Piłkarze miejscowego Cosmosu przegrali w towarzyskim spotkaniu z brazylijską drużyną Gremio 1:3.

WHITE PLAINS. Triumfator międzynarodowego turnieju tenisowego został Czechosłowak Ivan Lendl.

— Nie rozumiem, po co — powiedział kwaśno Godliman.
— Martwi sie.
Zadzwoń telefon.
— Godliman.
— Korpus Obserwacyjny w Aberdeen do pana.
— Tak.
W słuchawce odezwał się nowy głos; głos młodego człowieka. — Tu Korpus Obserwacyjny w Aberdeen.
— Tak.
— Czy to pan Godliman?
— Tak, — Boże Wielki, ale ci wojskowi się ślimaczą — pomyślał niechętnie.
— W końcu złapałm się Wyspę Wiatrów, sir.
— Dzięki Bogu.
— To nie jest nasz stały współpracownik. Tylko jakiś kobieta.
— Co powiedziała?
— Jeszcze nic, sir.
— Co pan opowiada — Godliman z trudem opanował irytację, która coraz silniej go ogarniała.
— Ona tylko... no, płacze, sir.
— Och, — Godliman zawałał się. — Czy może może pan z nią połączyć?
— Tak. Chwileczkę. — Po chwili ciszy przerwanej kilkoma trzaskami rozległ się szum, Godliman usłyszał odgłos kobiecego płaczu.
Spytał: — Halo, czy mnie pani słyszy?
Słuch nie ustawał.
Włączył się młody mężczyzna mówiąc. — Nie będzie pan słyszeć, dopóki nie naciśnie przełącznika na odbiór, sir. O, właśnie to zrobiła. Proszę mówić.
Godliman znów zaczął. — Dzień dobry panienko, gdy skończy mówić, powiem „odbior”, wtedy nastawi pani nadawanie, żeby mi odpowiedzieć, a gdy pani skończy mówić, powie „odbior”. Czy mnie pani rozumie? — Odbior.

PRADNICZANKA — TOPIANKA 5:1 (2:0) Pajak 2, Powroźnik, Sitko, Pietrzyk — Sitko.

STRAŻAK Rączna — LISZCZANKA 2:1 (1:1) Matys, Adamczyk — Madry.

1. Pradniczanka 2 4 7—1	
2. Orleń 2 3 6—1	
3. Georyt 2 3 7—4	
4. Swit 1 2 3—0	
5. Armatura 1 2 5—4	
6. Orleń B. 2 2 7—7	
7. Strażak R. 2 2 4—4	
8. Liszczanka 2 0 4—8	
9. Garbarnia II 2 0 0—5	
10. Tonianka 2 0 1—10	

GRUPA III

CZARNOCHOWICE — PUSZCZA Niepołomice 2:1 (2:0) Czop, Warmuz — Wyczesany.

OPATKOWIANKA — BIEŻANOWIANKA 2:1 (1:1) Gąsior 2 — Maniak.

PIŁKARZ Podłęże — RABA Dobrezyce 5:1 (3:1) M. Krawczyk 2, Grzegorzko, Ślusarczyk, Lewiński — Stoch.

STRAŻAK Kokotów — BOREK 0:1 (0:0) Strużik.

SULKÓW — WILGA Koźmice Wielkie 7:1 (2:1) Czełński 5, Sowa, Ptaszek — Żolnierczyk.

WĘGRZCANKA — START Brzezie 2:2 (1:2) Dyl, Kaputa — Nowak, Włodarz.

1. Sulków 2 4 10—2	
2. Start 2 3 6—5	
3. Piłkarz 2 2 7—4	
4. Bieżanowianka 2 2 3—2	
5—7. Borek 2 2 4—4	
Opatkowianka 2 2 4—4	
Puszcza 2 2 4—4	
8. Carnochowice 2 2 3—6	
9. Raba 2 2 3—6	
10. Wilga 2 2 4—9	
11. Węgrzanka 2 1 3—4	
12. Strażak K. 2 0 1—4	

DZIS miliony młodych Polaków rozpoczynają nowy rok szkolny. Po inauguracyjnych uroczystościach przyjdzie wrócić do szkolnej codzienności, a ta nie zapowiada się zbyt różowo. Gigantyczne kolekcje przed sklepami papierniczymi w pogoni za zeszytami, ołówkami i innymi przyborami lekcyjnymi, nie lepszy obraz w księgarniach w pogoni za podręcznikami, których brakuje, — których, z pewnych przedmiotów, jeszcze w ogóle nie ma. A tu w ciągu tygodnia o jeden dzień mniej lekcji. Cieszą się z tego uczniowie, będzie więcej „labu”, ale czy w tych pięciu dniach nauki profesorowie zdolają utrzymać w umysłach młodzieży to co niezbędne dla jej rozwoju intelektualnego?

Treścią tej rubryki są nieco inne sprawy, związane jednak ściśle z rozwojem młodych organizmów, kwestie kultury fizycznej i fizycznego stanu młodego pokolenia, by w myśl starożytności „mens sana in corpore sano” zdrowy duch był w zdrowym ciele. A z tą fizyczną sprawnością uczennic i uczniów jest wręcz fatalnie. Jak wynika z badań kilkadziesiąt procent młodzieży cierpi na wady postawy — skoliozy, płaskostopie. Poziom wio szkoła jest tak niski, iż dzieci mają ogromne kłopoty z ćwiczeniami ruchowymi, wykonaniem przewrotki, przeskoku przez skrzynię stanowi dla nich problem — w wielu, bardzo wielu przypadkach nie do przezwyciężenia. Rośnie nam więc pokolenie niesprawne fizycznie

i ta niesprawność ma stałe tendencje wzrostowe.

Szkolne sale gimnastyczne należą do rzadkości, w setkach szkół nie ma gdzie prowadzić lekcji wf. Brakuje wykwalifikowanych nauczycieli, absolwenci wyższych uczelni wf bowiem niechętnie podejmują pracę w zawodzie. Jeśli jeszcze większe miasta nie odczuwają specjalnie tych kłopotów, to w mniejszych miasteczkach, na wsi, sytuacja wygląda bardzo niedobrze. Z konieczności więc lekcje prowadzi specjaliści in-

Na tematy dnia Z pierwszym dzwonkiem

nych przedmiotów, uzupełniając tym swoje wymagane pensum godzinowe, prowadzą je bez należytego przygotowania, często zamieniając godziny wf na dodatkowe lekcje swego zasadniczego przedmiotu.

Władze oświatowe, borykające się z rozlicznymi problemami związanymi z działalnością pedagogiczną, nie kwapią się z zapewnieniem właściwego poziomu szkolnego wf, nierzadko nawet są bezradne, no bo jak w starej szkole, stojącej między innymi budalnymi znaleźć miejsce na sale gimnastyczne, kto i za co ją zbuduje, ile to lat będzie trwała? Taki obraz sytu-

Pół godziny z piłkarzami RFN

TYLKO przez pół godziny krakowscy sympatycy piłki nożnej mogli zetknąć się oko w oko z reprezentantami RFN, którzy w środę zmierzają się w Chorzowie z Polakami.

O godz. 17.40 potężny boeing 727 zachodniemieckiej Lufthansy wylądował na lotnisku w Balicach. 10 minut po godzinie 18 pierwszy z sześciu podstawionych autokarów wyruszył w kierunku Katowic. Znajdowali się w nim wszyscy wybrani Juppą Derwalla na czele z Karlem Heinzem Rummenigge, Paullem Breinertem i Hansi Muellerem.

O olbrzymim zainteresowaniu środowym spotkaniem w RFN najlepiej świadczy fakt przybycia do Polski ponad 60 dziennikarzy. 37 spośród nich obsługiwać będzie mecz w Chorzowie, pozostali pojedynkę drugich reprezentacji w Częstochowie.

Według informacji udzielonych nam wczoraj przez szefa biura prasowego red. Witolda Domańskiego dziś o godz. 17.30 piłkarze RFN przeprowadzą trening na murawie Stadionu Śląskiego, potem odbędzie się konferencja z udziałem trenerów Juppą Derwalla i Antoniego Piechniczka. (js)

ci notujemy od lat, sprawa się wciąż pogarsza, alarmistyczne rezultaty badań stanu zdrowotnego uczennic i uczniów mijają bez większego echa i tak rośnie pokolenie za pokoleniem coraz gorzej przygotowane fizycznie do życia, coraz mniej sprawne, nie odczuwające zupełnie potrzeby kontaktu z ruchem fizycznym, ze sportem.

Charakterystycznym przykładem tej tezy była postawa strajkujących studentów, którzy w swych postulatach domagali się m. in. zniesienia zajęć wf w wyższych uczelniach! Tych niechętnych godzin poświęconych podtrzymaniu ich fizycznej sprawności! Jakież to smutne. Ale to nie ich wina, lecz efekt systemu wychowawczego w szkołach, który wychowanie fizyczne traktuje marginalnie, nie bacząc na wręcz tragiczne społeczne tego skutki.

Zaczyna się nowy rok szkolny, pięciodniowy. Nauczyciele staną przed trudnym dylematem jak wpoić młodzieży przewidziany programem wiedzę w skróconym czasie. Jestem przekonany, iż w wielu przypadkach, w wielu szkołach będzie się nadbrać zaległości programowe kosztem lekcji wf. W efekcie doczekamy się nowych zastępów dziewcząt i chłopców o skrzywionych kręgosłupach, płaskostopiu i innych wadach postawy.

Niewesoły i nieoptymistyczny felietonik na rozpoczęcie roku szkolnego. Materiał pisany ze smutkiem i bez nadziei na zmiany w pożądanym kierunku. JERZY LANGIER

CO ZIEKIEDY?

1	WTOREK
WRZEŚNIA	Bronisława
	Idziego

Teatry

Modrzejewskiej 19.15 Romans z wodewilu, 22.30 Powrót pana Cogito. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu.

Kina

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. 1. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Warszawa 15 — seans zamknięty, 18, 20 Czułe miejsca (pol. 1. 18). Wolność 15.45 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 18, 20.15 Brawurowe porwanie (USA 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Wizja lokalna (pol. 1. 15). Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Amator (pol. 1. 15). Wzrosz (ul. Zamajskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Szczeciński II (USA 1. 15). Swit (os. Teatralne 10) 16, 18, 20 Sami swoi (pol. b.o.). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Indeks (pol. 1. 15). Światowit (os. Na Skarpie 7) 15.45 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA 1. 18). Mała sala — niecz. Kultura (Rynek Gł. 27) 14. Każdy ma swoje piekło (fr. 1. 18), 16, 20 Corleone (wt. 1. 18), 18 Rój (USA 1. 12). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.15, 20.15 Anatomia miłości (pol. 1. 15), 16.15 Zmory (pol. 1. 18), 18.15 Mandingo (USA 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15, 18, 20 Szantaż (ang. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 16, 19 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Rotunda (ul. Oleandry 1) 17 Przygody Calineczki (jap. b.o.), 18.15, 20.30 Powrót człowieka zwanego Koniem (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 14, 16, 18, 20 Lawina (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorski) 16, 18 Piątek nie świętów (cz. b.o.). Teęza (ul. Praska) 17, 19 Kontrakt (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17, Zakazane piosenki (pol. b.o.), 19 Uśmiech (USA 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Przygoda arabska (ang. b.o.).

Pozostałe kina nieczynne.

Telewizja

WTOREK I: 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 PKF. 17.10 Klinika zdrowego człowieka. 17.30 Telewizja Młodych — C.D.N. 18.05 „Drogi i rozdroża II Rzeczypospolitej” — „Rok ostatni”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Rep. film. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Publicystyka DT. 20.15 „Szpital przemienienia” — dramat woj. psych. pols. 21.50 Czas teraźniejszy — Forum ekonomistów. 22.35 Dziennik. 22.50 Sztalugi i konsoloty — Ryszard Winiarski — wid. publ. 23.10 TV w sprawie miliardów.

WTOREK II: 18.45 Pr. dnia. 18.50 Przemówienie sekretarza Komitetu Lud. Biura Lud. Libijskiej Arabskiej Dżamahirij Ludowo-Socj. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Rodowody — M. Kasprzak. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.45 Teatr TV — J. Korczak „Armia Poznań”.

ŚRODA I: 6.00 TTR, RTSS — Wskazówki metod. 6.30 TTR, RTSS — Jez. pol. 9.00 Dla szkół: Fiz. kl. 6. 9.25 Dla szkół: Praca — techn. kl. 1. 13.30 TTR, RTSS — Jez. pols. 14.00 TTR, RTSS — biol. 15.55 NURT — Cywilizacja i kultura współcz. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: Michałki. 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.40 „Gorące rytmy Kuby” — film muz. 18.25 Mag. motoryzacyjny. 18.40 Wystąpienie ambasadora Wietnamu z ok. święta narodu, Wietnamu.

— Halo, Aberdeen — zawołał Godliman. — Co się stało?
Włączył się młody człowiek. — Odbiornik wciąż nadaje, ale przestała mówić. Nic nie słyszymy.
— Krzyczała.
— Tak, słyszełm.
— Psiakrew.
Godliman myślał przez chwilę. — Jaka u was pogoda?
— Pada, sir. — Młody człowiek był wyraźnie zdziwiony.
— Nie baw się w konwersację, kolego — wysapał Godliman — pytam, co ze sztyrmem.
— Może trochę osłabł w ostatnich minutach, sir.
— Dobra, Łącz mnie natychmiast, gdy tylko ta kobieta zacznie nadawać.
— Oczywiście, sir.
— Bóg jeden wie, co ta dziewczyna tam przeżywa. Pułkownik zakażył nogę na nogę. — Gdyby tylko zniszczyła radiostację, wtedy..
— Wtedy nieważne, czy ją zabije?
— Tyś to powiedział.
Godliman rzucił do słuchawki: — Połączmnie z Bloggsem w Rosyth.

Bloggs gwałtownie wyrwany ze snu naskuchiwał, podobnie jak wszyscy w świetlicy. Dniało. Nic jednak nie było słychać. Nawet deszcz przestał uderzać w blaszany dach. Bloggs podszedł do okna. Niebo było szare, a na wschodzie pojawiło się białe pasmo horyzontu. Wiatr nagłe ucichł, a deszcz zmienił się w lekką mżawkę. Piloci zaczęli wkładać kurtki i hełmofony, wiazać buty, sięgali po ostatniego papierosa. Nad lotniskiem rozległo się donośnie. — Do maszyn! W tej samej chwili zadzwieczał telefon, ale wszyscy zignorowali go, nie zwracając na to uwagi. Bloggs podniósł słuchawkę. — Tak?

(Ciąg dalszy nastąpi)

skiej Rep.-Secj. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Wędrowki z kamerą” — „Kraina węzłów” kanad. film dok. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Mecz piłki nożnej Polska — RFN. 22.00 Dziennik. 22.15 Goście Old Jazz Meeting. 22.45 Zapis autoryzowany — pr. publ.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrow, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-Muzea

Wawel — komnaty (wt. 10—15, sr. 12—18), „Wawel zaginiony” (wt. niecz. sr. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (wt. niecz., sr. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. sr. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5, Lenin w Polsce, Lenin — idea — czyn (wt. 9—18, sr. 9—47 wst. wol.), Kr. Jądwi 41: (wt. sr. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (wt. sr. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunajcu: (wt. sr. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (wt. 9—15, sr. 11—18), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 39: Z dziejów i kultury Krakowa (wt. sr. 9—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Laureatki nagród m. Krakowa (wt. niecz. sr. 9—15), Muzeum Teatralne, Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24: (wt. sr. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (wt. sr. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41: Piękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (wt. niecz., sr. 10—16), Szołajski, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czartoryskich, Piłkarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (wt. 10—16, sr. niecz.), Archeologiczne, Senacka 3: Pradzieje N. Huty, — Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i sredn. Malepolski, ul. 14—18, sr. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku krak. (wt. 9—16, sr. 9—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (wt. sr. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud., Współcz. polska rzeźba lud. (wt. sr. niecz.), Pryzmat, Łobzowska 3: B. Bredow — Rys., H. Lander — Rzeźba (wt. sr. 10—18), ZPAF, ul. św. Anny 3: A. Clemens, (RFN) — Fotografie (wt. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. Salon mal. krak. (wt. sr. 10—17), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15: (wt. niecz., sr. 10—17), al. Róż 3: Wyst. R. Wawry z Edynburga (wt. sr. 10—17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Najlepszy Plakat Roku (wt. sr. 11—18), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 81 (wt. sr. 9—21), Kopalinia Soli (wt. sr. 7—19), Muzeum Zup Krak., Wieliczka (wt. 7—19 wst. wol., sr. 7—19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny: (wt. sr. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Akwarele T. Słosarczyka (wt. sr. 14—18), Osrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Wyst. Teatru Cricot 2 1955—1981 (wt. sr. 11—17), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Szkło artyst. i użytkowe (wt. sr. 12—19), Galeria Desy, św. Jana 3: Ceramika A. Bisagi (wt. sr. 12—19), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Polonijne powroty (wt. sr. 12—17), Galeria Fotografia — Video, Solskiego 24: O fotografii ze zb. własnych (wt. sr. 10—18).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Tel. Ochrony Środow. 119-65, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-60, 657-57, os. Prokocim Nowy 611-55 (całą dobę), Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Chir., Laryng. Dzierżyńskiego 44, Chir. dzieci, Urolog. Pradnicka 35, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Inf. Służby Zdrowia: tel. 295-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apatcznej, tel. 107-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Psstrowskiego 94, Włodawska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 295-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), Poradnia Przedmazińska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, sr. płat. 17—19), Tel. Zaufania 371-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 216-41 (całą dobę), Inf. o usługach, Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiora 3, tel. 755-75 i 743-92 (7—23), al. Planu 6-letniego 154, tel. 417-60, 416-32 (7—22).

(Dokończenie na str. 5)

ucho igielne KEN FOLLETT tłum. M. Targowska

Rozległ się głos kobiety. — Dzięki Bogu, że wreszcie słyszę kogoś normalnego. Tak. Rozumiem. Odbior.
— A więc teraz — łagodnie ciągnął Godliman — proszę mi powiedzieć, co się tam dzieje. Odbior.
— Dwa, nie trzy dni temu pojawił się tu rozbiitek. Myślę, że to ten morderca z Londynu, którego szukacie. Zabił mojego męża i naszego pasterza, a teraz krąży koło domu, a ja jestem z moim małym synkiem... Zabiłam okna i strzelam do niego, i zabarykadowałam drzwi, i wypuściłam na niego psa, ale zabił psa, i uderzyłam go toporem, gdy próbował się dostać tu przez okno, i nie mogę już dłużej, proszę, przyjdźcie tu i ratujcie! Odbior.
Godliman położył dłoń na słuchawce. Jego twarz zbieła. — Biedactwo — wyszeptał. Ale gdy znów się do niej odezwał, jego głos brzmiał raźno i pogodnie.
— Musisz jeszcze trochę wytrzymać — zaczął. — Idą ci na pomoc marynarze, straż obrony wybrzeża, policjanci i wielu innych ludzi, ale nie mogą dotrzeć tam, nim skończy się sztorm. A teraz musisz zrobić jeszcze jedno. Nie mogę wyjaśnić czemu, gdyż mogą nie słuchać niepowołani ludzie. Podkreślam, tylko, że to bardzo ważne. Czy słyszysz mnie wyraźnie? Odbior.
— Tak proszę mówić. Odbior.
— Musisz zniszczyć radiostację. Odbior.
— Nie, proszę... odbior.
Potem rozległ się krzyk.